

3 (206) 2021
www.een.org.pl

Artykuły zgodne
ze standardem WCAG 2.0
na www.een.org.pl



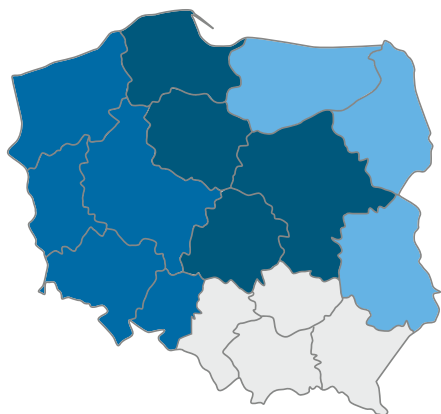
**MODOWANIE GIER
KOMPUTEROWYCH**

**DANE OSOBOWE
„PRACOWNICZE”**

**NOWELIZACJA
PRAW OCHRONY
KONSUMENTA**

ISSN 2544-4719

Konsorcja realizujące projekt Enterprise Europe Network w Polsce



Enterprise Europe Network
– Central Poland

Enterprise Europe Network
– East Poland

Enterprise Europe Network
– West Poland

Enterprise Europe Network
– South Poland

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–Central Poland

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa
tel. (22) 432 71 02
www.een.org.pl

Institut Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa
tel. (22) 847 53 68
www.een-centralpoland.eu

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Piotrkowska 86, 90-103 Łódź
tel. (42) 630 36 67
www.frp.lodz.pl

Stowarzyszenie „Wolna Przedsiębiorczość”

ul. Piekarnicza 12A
80-126 Gdańsk
tel. 58 350 51 40
www.een.pomorskie.pl

Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Włocławska 167, 87-100 Toruń
tel. (56) 699 54 80-83
www.een.tarr.org.pl

Uniwersytet Warszawski DELab

ul. Dobra 56/66, 00-312 Warszawa
tel. (22) 55 27 606
www.delab.uw.edu.pl/een/

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–East Poland

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok
tel. (85) 740 86 83
www.pfrr.pl, www.een-polskawschodnia.pl,
www.een.pfrr.pl

Centrum Innowacji i Transferu Technologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ul. Prawocheńskiego 9, 10-720 Olsztyn
tel. (89) 523 39 00
www.uwm.edu.pl, www.een-polskawschodnia.pl,
www.uwm.edu.pl/een

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91a, 10-356 Olsztyn
tel. (89) 512 24 05
www.een.wmarr.olsztyn.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Lubelskiej

ul. Nadbystrzycka 38H, 20-618 Lublin
tel. (81) 538 42 70
<http://lctt.pollub.pl>,
www.een-polskawschodnia.pl,
www.citt.pollub.pl

Lubelska Fundacja Rozwoju

Rynek 7, 20-111 Lublin
tel. (81) 528 53 11-12-31
www.lfr.lublin.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Park Naukowo-Technologiczny Polska Wschód w Suwałkach Sp. z o.o.

ul. Innowacyjna 1, 16-400 Suwałki
tel. (87) 564 22 24-25
www.park.suwalki.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–South Poland

Centrum Transferu Technologii, Politechnika Krakowska

ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków
tel. (12) 628 28 45
www.transfer.edu.pl

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie

ul. Floriańska 3, 31-019 Kraków
(12) 428 92 55
www.iph.krakow.pl

Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju sp. z o.o.

ul. Wincentego Pola 16, 44-100 Gliwice
tel. (32) 339 31 10
www.gapr.pl

Fundusz Górnośląski SA Oddział w Katowicach

ul. Powstańców 17, 40-039 Katowice
tel. 32 72 85 828
www.enterprise.fgsa.pl

Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o.

ul. Studencka 1, 25-323 Kielce
tel. (41) 343 29 10
www.it.kielce.pl

Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa

ul. Sienkiewicza 53, 25-002 Kielce
tel. (41) 368 02 78
www.siph.com.pl

Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów
tel. (17) 867 62 34
www.rarr.rzeszow.pl

Stowarzyszenie Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego Dolina Lotnicza

ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów
tel. (17) 850 19 35
www.dolinalotnicza.pl

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

ul. mjr. H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. (17) 852 49 75
www.een.wsiz.pl

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–West Poland

Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, Politechnika Wrocławska

ul. Smoluchowskiego 48, 50-372 Wrocław
tel. (71) 320 33 18
www.wctt.pwr.edu.pl

Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

ul. Rubież 46, 61-612 Poznań
tel. (+48) 61 827 97 46
www.ppnt.poznan.pl

Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Koninie

ul. Zakładowa 4, 62-510 Konin
tel. (+48) 63 245 30 95
www.arrkonin.org.pl

Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii Uniwersytetu Zielonogórskiego

ul. Syrkiewicza 6, 66-002 Nowy Kiszelin
tel. (+48) 504 070 281
www.cptt.uz.zgora.pl

Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości

ul. Częstochowska 25, 62-800 Kalisz
tel. (+48) 62 765 60 58
www.kip.kalisz.pl

Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Szczawieńska 2, 58-310 Szczawno-Zdrój
tel. (+48) 74 648 04 50
www.darr.pl

Stowarzyszenie „Promocja Przedsiębiorczości” w Opolu

ul. Damrota 4, 45-064 Opole
tel. (+48) 77 456 56 00
www.een.opole.pl

Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii

ul. Jagiellońska 20-21, 70-363 Szczecin
tel. (+48) 91 449 41 09
www.innowacje.zut.edu.pl

Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego – Szczecińskie Centrum Przedsiębiorczości

ul. Kolumba 86, 70-035 Szczecin
tel. (+48) 91 433 02 20
www.zsrg.szczecin.pl/een/

Drodzy Czytelnicy,

czy kandydat do pracy lub pracownik musi wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych w procesie rekrutacji lub w okresie zatrudnienia? Czy pracownik ma obowiązek udostępnić numer prywatnego telefonu lub adres prywatnej poczty elektronicznej? Czy można weryfikować referencje potencjalnych pracowników? Czy można zweryfikować kandydata lub komunikować się z nim za pośrednictwem branżowych portali społecznościowych? To tylko kilka przykładowych pytań, które zadają sobie na co dzień pracodawcy zatrudniający pracowników w swoich przedsiębiorstwach. Wbrew pozorom zagadnienia te nadal nie są do końca jasne i cały czas przysparzają wielu trudności. Przynajmniej na część z tych pytań staramy się udzielić odpowiedzi w artykule pt. „Dane osobowe „pracownicze”. Jakie informacje o pracowniku na różnych etapach może przetwarzać pracodawca”.

Inny tekst porusza z kolei zagadnienie dotyczące powstającej Bazy Danych o Substancjach Potencjalnie Niebezpiecznych. Jakiego typu produkty będą podlegały zgłoszeniu, kto będzie miał obowiązek zgłaszania – na te i inne pytania staramy się odpowiedzieć w artykule pt. „Rejestr SCIP”.

Zapraszamy także do zapoznania się z najnowszymi ofertami współpracy zagranicznej pochodzącymi z bazy POD (*Partnership Opportunities Database*), prowadzonej przez Komisję Europejską i udostępnianej ośrodkom Enterprise Europe Network.

Z wyrazami szacunku
zespół redakcyjny
Biuletynu Euro Info

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich zmiany i redagowania. Uwagi i komentarze prosimy kierować na adres: biuletyn_ei@parp.gov.pl.

Wszystkie teksty zawarte w Biuletynie Euro Info mogą być przedrukowane wyłącznie po uzyskaniu zgody redakcji. Zainteresowanych prenumeratą prosimy o kontakt z najbliższym ośrodkiem Enterprise Europe Network.

Biuletyn Euro Info, wydawany przez ośrodek Enterprise Europe Network przy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, jest współfinansowany przez Komisję Europejską ze środków pochodzących z programu COSME na lata 2014–2020 oraz przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii w ramach programu pn. „Udział Polski w programie na rzecz konkurencyjności przedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw (COSME) oraz w instrumentach finansowych programów UE wspierających konkurencyjność przedsiębiorstw w latach 2015–2021”.

Komisja Europejska lub osoby występujące w jej imieniu nie są odpowiedzialne za informacje przedstawione w publikacji. Poglądy wyrażone w publikacji są poglądami Autorów i nie muszą pokrywać się z działaniami Komisji Europejskiej.

Spis treści

- 4 | **Granty Komisji Europejskiej**
EIC Accelerator

- 7 | **Ochrona danych osobowych**
Dane osobowe „pracownicze”

- 12 | **Handel**
Przeciwdziałanie nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej

- 17 | **Gry wideo**
Modowanie gier komputerowych a prawo autorskie

- 20 | **Ochrona konkurencji i konsumenta**
Nowelizacja praw ochrony konsumenta

- 26 | **Ochrona środowiska**
Rejestr SCIP

- 31 | **Oferty współpracy**

Redaktor naczelny: Paweł Sikorski
Zespół: Aleksandra Wolska, Agata Kudelska, Eryk Rutkowski
Korekta: Pracownia C&C Sp. z o.o.
Adres redakcji: Enterprise Europe Network przy PARP
ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa
Telefon: 22 432 71 02

Skład, druk i dystrybucja: Pracownia C&C Sp. z o.o.
www.ccp.com.pl
Zdjęcia: AdobeStock
Nakład: 1400 egz.

EIC Accelerator

Konkurs wspierający innowacje

Eryk Rutkowski

UVer a i Syntoil to dwie firmy z Polski, których rewolucyjne pomysły na biznes oraz stojące za nimi technologie zapewniły im granty w ramach niezwykle wymagającego konkursu Komisji Europejskiej skierowanego do innowacyjnych MŚP – EIC Accelerator. Konkretnie – jego edycji dotyczącej Nowego Europejskiego Zielonego Ładu (**EU Green Deal**). Dzięki grantom firmy wybudują zakłady produkcyjne i rozpoczną komercjalizację swoich produktów na szerszą skalę.

Czym jest EIC Accelerator?

EIC Accelerator to pilotażowy konkurs, który w swoim docelowym kształcie zostanie uruchomiony podczas nadchodzącej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021–2027 i następcy programu Horyzont 2020, czyli Horyzontu Europa, w ramach którego będzie finansowany. To jeden z dwóch konkursów przeznaczonych dla innowacyjnych MŚP – pierwszym jest EIC Pathfinder, skierowany do firm znajdujących się na wczesnym etapie rozwoju. Z kolei EIC Accelerator to propozycja Komisji skierowana do innowacyjnych firm, które mają już opracowaną usługę lub produkt i planują przeskalowanie biznesu, co pozwoli na jego komercjalizację.

Udział w konkursie zarezerwowany jest dla firm, których projekty mają przełomowe znaczenie i potencjał do ekspansji co najmniej na poziomie EU.

Mówimy tu o naprawdę bardzo zaawansowanych technologicznie rozwiązaniach, wpisujących się w trendy *less waste* oraz *zero waste*. W przypadku UVer a chodzi o produkcję organicznej, całkowicie naturalnej i ekologicznej substancji zapewniającej ochronę przed UV, jakiej branża kosmetyczna do tej pory nie widziała! Jej niezwykła wytrzymałość na temperaturę i promienie UV, a tym samym wysoka ochrona przed nowotworami skórnymi, w połączeniu z nieprzenikaniem do komórek, czyni ją w stu procentach bezpieczną dla zdrowia.

Z kolei Syntoil jest na dobrej drodze do tego, by produkowaną z kopaliny sadzę wykorzystywaną na szeroką skalę w przemyśle, zastąpić sadzą pochodzącą wyłącznie z recyklingu zużytych opon, co sześciokrotnie obniży poziom zanieczyszczenia powstającego w procesie produkcji w porównaniu z tradycyjną technologią. Obydwie firmy złożyły też wnioski do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości o otrzymanie grantu z Grantów na Eurogranty, który pokryje koszty przygotowań do udziału w EIC Accelerator.



Granty na Eurogranty

Celem konkursu jest sfinansowanie kosztów przygotowania Eurograntu, tj. projektu planowanego do realizacji w ramach jednego z Programów Unii Europejskiej, w szczególności: Kreatywna Europa, LIFE, oraz inne programy Unii Europejskiej zarządzane centralnie przez Komisję Europejską, w tym Horyzont Europa i Single Market Programme.

Na co możesz przeznaczyć dofinansowanie?

- na sfinansowanie kosztów usługi doradczej, dzięki której przygotujesz projekt;
- na sfinansowanie kosztów opracowania studium wykonalności;
- na organizację spotkań, w tym koszty poszukiwania partnerów projektu oraz koszty podróży służbowych;
- na przygotowanie wniosku/aplikacji o Eurogrant, zgodnie z wymaganiami określonymi przez organizatora konkursu oraz związane z ewentualną korektą wniosku/aplikacji o Eurogrant, w tym koszty wynagrodzeń pracowników w części, w jakiej wynagrodzenia te są bezpośrednio związane z przygotowaniem projektu planowanego do realizacji w ramach jednego z Programów UE, a także koszty związane z prezentacją wniosku/aplikacji o Eurogrant przed komisją oceny projektów powołaną przez organizatora konkursu;
- na sfinansowanie kosztów tłumaczenia dokumentacji aplikacyjnej przedkładanej organizatorowi konkursu.



Miliony lat ewolucji w... kremie do opalania

– Do produkcji tony pigmentu zużywamy około dziewięćdziesięciu ton dwutlenku węgla, jednocześnie produkując tyle samo czystego tlenu i tonę biomasy, którą możemy dodatkowo komercjalizować. Jesteśmy całkowicie *zero waste* – mówi Magdalena Jander, Chief Executive Officer oraz współzałożycielka UVer.

Produkowany przez firmę pigment będzie przede wszystkim składnikiem kremów oraz balsamów do opalania, a głównym klientem UVer – producenci kosmetyków. Firma świadomie wybrała segment B2B, rezygnując z utworzenia własnej marki i produkcji kosmetyków. Zamiast tego będzie licencjonować całą technologię producentom z branży kosmetycznej. W przypadku mniejszych podmiotów, których nie będzie stać na licencję, UVer wyprodukuje dla nich pigment na zamówienie w swoim wzorcowym zakładzie produkcyjnym.

Realizowane przez firmę przedsięwzięcie bazuje na odkryciach profesora Jacka Wierzchosia, który od kilkadziesiąt lat bada formy życia bytujące w ekstremalnych warunkach. Profesor Wierzchoś na stałe mieszka w Madrycie i jest trzecim współzałożycielem UVer.

Główny składnik produkowanego przez firmę pigmentu jest de facto wytwarzany przez... cyjanobakterie. Pamiętają one Ziemię jeszcze bez atmosfery, jaką znamy. W toku setek milionów lat ewolucji wykształciły mechanizmy obronne, które pozwoliły im na przetrwanie w tak ekstremalnych warunkach. – Obecnie możemy je znaleźć tam, gdzie współczynnik UV wynosi 40, a ostatni deszcz padał miliony lat temu – tłumaczy Adam Kiciak, Chief Technology Officer oraz jeden ze współzałożycieli UVer.

O tym, jak ekstremalne jest to środowisko, niech świadczy fakt, że w Warszawie w pełni słoneczny letni dzień współczynnik UV wynosi 3, w Madrycie zaś 8! Tak szerokiego spektrum ochrony przed promieniowaniem słonecznym nie ma żadna syntetyczna substancja zawarta w kremach czy w olejkach do opalania. Do tego jest ona niezwykle stabilna i odporna na wysoką temperaturę.

– W odróżnieniu od dostępnych środków kosmetycznych chroniących skórę przed UV, czas działania naszego produktu jest nieograniczony. Nie musimy nakładać kolejnych warstw po tym, jak zadziała na nie temperatura i promieniowanie. Jego replikacja wymagana jest wyłącznie po zmyciu – dodaje CTO UVer.

Kosmetyki przeciwsłoneczne dostępne na rynku są związkami syntetycznymi, które pod wpływem promieniowania i temperatury mogą ulegać modyfikacji i w konsekwencji uszkadzać DNA komórek, sprzyjając rozwojowi nowotworów. – Kolejną negatywną cechą jest przechodzenie tych związków przez skórę i gromadzenie się w tkankach oraz przenikanie do układu hormonalnego, co zaburza jego gospodarkę. Nasz produkt nie wchłania się przez skórę, więc nie ma mowy o nowotworzeniu – zwraca uwagę Magdalena Jander.

Kultywacja, stymulacja, ekstrakcja

Proces produkcji pigmentu składa się z trzech etapów: pierwszym jest namnażanie bakterii, drugim ich stymulowanie, aby produkowały pigment, trzecim zaś ekstrakcja pigmentu. Dwa pierwsze etapy odbywają się na południu Hiszpanii, gdzie są najlepsze warunki do wzrostu bakterii, czyli duży stopień nasłonecznienia i niska dobowo amplituda temperatur. – Na koniec biomasa przyjeżdża do Polski i zespół z Olsztyna dokonuje ekstrakcji najbardziej wartościowych związków i przetwarza je w ostateczny produkt – wyjaśnia prezes Jander.

I właśnie ekstrakcja pigmentu jest w całym tym procesie największym wyzwaniem, bo bakterie wykształciły również mechanizmy obronne, które nie pozwalają się go łatwo pozbyć. Prezes UVer zapewnia jednak, że technologia ekstrakcji, choć ciągle ulepszana, została dopracowana do tego stopnia, że pozwala już na komercjalizację pigmentu.

– Planujemy budowę mini zakładu produkcyjnego w Hiszpanii, który będzie referencyjny w stosunku do naszego modelu komercjalizacji, zarówno sprzedaży pigmentu, jak i licencjonowania technologii. Jego budowa w dużej części

zostanie pokryta z grantu EIC Accelerator. Dzięki temu jesteśmy w komfortowym położeniu przed ostatnią rundą inwestycyjną i możemy szukać partnerów, którzy nie tylko wyłożą pieniądze, ale przede wszystkim będą wsparciem merytorycznym – dodaje prezes UVer. Po postawieniu zakładu produkcyjnego firma nie będzie już potrzebowała inwestorów. Zaś po jego uruchomieniu zwrot z inwestycji nastąpi w ciągu kilkunastu miesięcy. Warto przy okazji wspomnieć, że założyciele UVer nigdy wcześniej nie wnioskowali o granty z Komisji Europejskiej (KE), a mimo tego odnieśli sukces.

– Pandemia dała nam trochę więcej czasu, żeby przysiąść i przemyśleć napisanie wniosku oraz opracować prezentacje dotyczące planu wdrożenia i komercjalizacji, które przedstawiliśmy podczas panelu ekspertów. W maju złożyliśmy pełną dokumentację, a dopiero w lipcu mieliśmy możliwość dyskusji na ten temat z Komisją Europejską – mówi Adam Kiciak.

Zespół ekspertów z UVer przygotował i złożył wniosek do KE we własnym zakresie. Firma skorzystała jednak z pomocy zewnętrznej w przygotowaniach do udziału w panelu eksperckim, na którym prezentowany był cały projekt. To krótka sesja, podczas której może paść nawet kilkadziesiąt pytań, począwszy od technologii, przez ochronę własności intelektualnej, na planie komercjalizacji skończywszy. Dlatego lepiej być przygotowanym ze wszystkich stron.

– Pytania były trudne, zwłaszcza te dotyczące kwestii finansowych i skalowalności przedsięwzięcia. Otrzymaliśmy niesamowite wsparcie od naszego szefa finansów, Adama Aleksandrowicza, eksperta z ogromnym doświadczeniem nie tylko w finansach, ale i w branży *life science*. Jego odpowiedzi były tak adekwatne i wyczerpujące, że w zasadzie nie było dodatkowych pytań. To bardzo uwiarygodniło całe przedsięwzięcie – wspomina CTO.

Rewolucja w recyklingu opon

Wrocławski Syntoil powstał w 2015 roku i jest najprawdopodobniej jedynym startupem przemysłowym z sektora



chemicznego w kraju, który działa opierając się na założeniach gospodarki obiegu zamkniętego (inaczej GOZ), czyli tzw. *circular economy*. Firma zajmuje się przetwarzaniem produktów z recyklingu zużytych opon a jej głównym celem jest zastąpienie sadzy, która pochodzi z paliw kopalnych, sadzą odzyskaną z recyklingu. Ktoś mógłby powiedzieć: po co komu w ogóle ta sadza? Okazuje się, że to bardzo ważny, wręcz kluczowy składnik, wykorzystywany w produkcji wielu wyrobów przemysłowych.

– Skupiamy się na oczyszczaniu tzw. karbonizatu, czyli zanieczyszczonej sadzy popirolitycznej z procesu recyklingu zużytych opon. Produktem finalnym jest oczyszczona sadza, która ma wiele zastosowań w przemyśle, głównie gumowym. Zrobienie np. nowej opony bez sadzy spowodowałoby, że byłaby ona w stanie przejechać tylko 100 kilometrów, bo by się starła. Z sadzy robi się również wszystkie inne elementy gumowe, jak dywaniki samochodowe czy wycieraczki – wyjaśnia Martyna Sztaba, prezes Syntoil.

Prezes Sztaba zwraca uwagę, jak trudne jest to przedsięwzięcie. Syntoil jest bowiem już drugą generacją firm, które próbują rozwiązać ten problem. Jest jednak na dobrej drodze, żeby zamienić produkt nie zrównoważony na zrównoważony pod względem środowiskowym, zaś proces dla środowiska ze szkodliwego – na neutralny.

Przy produkcji tradycyjnej sadzy (tzw. *virgin carbon black*) powstaje sześciokrotnie więcej dwutlenku węgla niż w procesie przetwarzania opracowanym przez Syntoil, ponieważ powstaje ona w procesie spalania ropy naftowej. Startup z Wrocławia używa zaś komponentów, które są niewykorzystywane dzisiaj w przemyśle do produkcji pełnowartościowego produktu.

– Unikalność naszego rozwiązania jest nie tylko na skalę europejską, ale również globalną. Pracujemy nad filtracją, żeby być *less-waste*, a docelowo *zero-waste* w naszych procesach oczyszczania. Na etapie czyszczenia sadzy każda z wyekstrahowanych substancji musi znaleźć z powrotem dla siebie rynek. Tutaj jest też win-win ekonomiczne i środowiskowe – zapewnia prezes.



Niezwykłe elastyczny Horyzont

Przygotowanie wniosku do majowej rundy EIC Accelerator zajęło firmie trzy miesiące. Sam udział był zaś bardzo dobrze przemyślany. Zdecydowano się na udział w konkursie, który charakteryzowałby się wysoką elastycznością. – Świat i jego potrzeby zmieniają się dynamicznie, a firmy w błyskawiczny sposób muszą na te zmiany reagować. Dlatego startupy oparte na innowacyjnych technologiach powinny mieć możliwość dużej elastyczności w działaniu. Żaden inny program nie umożliwił nam takich modyfikacji w harmonogramie czy procesach jak Horyzont 2020 – zwraca uwagę prezes Sztaba.

Największym wyzwaniem było opisanie technologii w taki sposób, aby każdy, nawet osoby niemające styczności z branżą, dokładnie zrozumiały cel przedsięwzięcia. To zdecydowało o tym, że projekt wrocławskiej firmy mógł trafić do drugiego etapu, czyli panelu online z udziałem ekspertów KE, podczas którego przedstawiciele Syntoil musieli odpowiedzieć

na kilkadziesiąt pytań dotyczących całego przedsięwzięcia.

Obecnie Syntoil przeskalowuje produkcję o wydajności laboratoryjnej do wydajności przemysłowej, którą instalacja pilotażowa osiągnie właśnie dzięki grantowi z EIC Accelerator. Prace rozpoczęto we wrześniu 2020 roku i będą trwały przez kolejne dwa lata.

Szefostwo Syntoil poszukuje również nowych źródeł aplikacji dla produkowanej przez firmę sadzy, np. jako pigment do barwienia tworzyw sztucznych czy farb. – Obecny projekt dał nam szansę na upowszechnienie zielonej technologii, której autorem jest nasza firma. Na pewno będziemy nadal śledzić konkursy w ramach Horizon Europe i oczywiście nie wykluczamy udziału w przyszłych edycjach. Ale w tym momencie naszym priorytetem jest realizacja obecnego projektu z Horizon 2020 – zapowiada Martyna Sztaba.

Eryk Rutkowski

Departament Wsparcia
Przedsiębiorczości PARP,
Enterprise Europe Network

Dane osobowe „pracownicze”

Jakie informacje o pracowniku na różnych etapach może przetwarzać pracodawca.

Paweł Kraśniej

Temat przetwarzania danych osobowych przez pracodawcę dotyka bezpośrednio zarówno pracowników już zatrudnionych, jak i kandydatów do pracy. Od rekrutacji począwszy po rozpoczęcie pracy pojawia się wiele pytań i wątpliwości związanych ze zbieraniem i przetwarzaniem danych osobowych. Najczęstsze z nich zostaną przybliżone w niniejszym artykule.

Dane zbierane w trakcie procesu rekrutacji

Każdy proces rekrutacji wiąże się z koniecznością przetwarzania przez pracodawcę danych osobowych osób ubiegających się o pracę. Kwestia danych osobowych, jakich żąda pracodawca na etapie procesu rekrutacji, została uregulowana w art. 22¹ § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy (dalej: Kodeks pracy). Zgodnie z dyspozycją przywołanego przepisu, pracodawca żąda od osoby ubiegającej się o zatrudnienie podania danych osobowych obejmujących:

- imię (imiona) i nazwisko,
- datę urodzenia,
- dane kontaktowe wskazane przez taką osobę,
- wykształcenie,
- kwalifikacje zawodowe,
- przebieg dotychczasowego zatrudnienia.

Co istotne zażądanie od kandydata danych osobowych obejmujących takie informacje jak wykształcenie, kwalifikacje zawodowe czy przebieg dotychczasowego zatrudnienia może nastąpić jedynie wówczas, gdy jest to niezbędne do wykonywania pracy określonego rodzaju lub na określonym stanowisku – mówi o tym wprost art. 22¹ § 2 Kodeksu pracy.

Oczywiście pracodawca ma prawo żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie

podania innych danych osobowych niż wskazane powyżej, ale tylko wtedy, gdy jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (art. 22¹ § 4 Kodeksu pracy). Przykładem może być informacja o niekaralności kandydata – wymóg taki stawia m.in. art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej wobec osoby ubiegającej się o zatrudnienie do korpusu służby cywilnej. Zatem aby pracodawca w ogóle mógł rozważać kandydaturę danej osoby do służby cywilnej, musi uzyskać informację na temat tego, czy dana osoba nie była w przeszłości skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Stąd też ustawodawca przewidział w pewnych sytuacjach możliwość żądania przez konkretny rodzaj pracodawców szerszego

catalogu danych osobowych kandydata na etapie rekrutacji.

W procesie rekrutacji udostępnienie pracodawcy danych osobowych następuje co do zasady w formie oświadczenia osoby, której dane dotyczą; pracodawca może jednak żądać udokumentowania danych osobowych w zakresie niezbędnym do ich przetwarzania (art. 22¹ § 5 Kodeksu pracy).

Z praktyki wynika, że osoby ubiegające się o zatrudnienie często zamieszczają w CV większą ilość danych osobowych niż wynika to z treści art. 22¹ § 1 Kodeksu pracy, co z kolei powoduje, że pracodawca ma obowiązek uzyskania od osoby ubiegającej się o zatrudnienie **zgody** na przetwarzanie tychże danych w procesie rekrutacji, co wynika z treści art. 6 ust. 1 lit. a) rozporządzenia



Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku (dalej: RODO). Zgodnie z przywołanym przepisem przetwarzanie jest zgodne z prawem wyłącznie wtedy, gdy osoba, której dane dotyczą, wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym celu lub większej liczbie określonych celów. Należy przy tym podkreślić, że zgoda osoby ubiegającej się o zatrudnienie stanowi podstawę przetwarzania przez pracodawcę innych danych osobowych niż wymienione w art. 22¹ § 1 Kodeksu pracy, jednak nie tych, o których mowa w art. 10 RODO. Jak bowiem stanowi wspomniany art. 10 RODO, przetwarzania danych osobowych dotyczących wyroków skazujących oraz czynów zabronionych lub powiązanych środków bezpieczeństwa na podstawie art. 6 ust. 1 wolno dokonywać wyłącznie pod nadzorem władz publicznych lub jeżeli przetwarzanie jest dozwolone prawem Unii lub prawem państwa członkowskiego, przewidującymi odpowiednie zabezpieczenia praw i wolności osób, których dane dotyczą. Wszelkie kompletne rejestry wyroków skazujących są prowadzone wyłącznie pod nadzorem władz publicznych.

Z punktu widzenia osoby ubiegającej się o zatrudnienie istotne jest, że niewyrażenie zgody na przetwarzanie danych innych niż podstawowe lub jej wycofanie, nie może być podstawą niekorzystnego traktowania osoby ubiegającej się o zatrudnienie, a także nie może powodować wobec niej jakichkolwiek negatywnych konsekwencji, zwłaszcza nie może stanowić przyczyny uzasadniającej odmowę zatrudnienia (art. 22^{1a} § 2 Kodeksu pracy).

Zgodnie z art. 22^{1b} § 1 Kodeksu pracy zgoda osoby ubiegającej się o zatrudnienie może stanowić podstawę przetwarzania przez pracodawcę danych osobowych, o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO, tj. danych osobowych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych oraz przetwarzania danych genetycznych, danych biometrycznych w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej lub danych dotyczących zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej tej osoby, wyłącznie w przypadku, gdy przekazanie

tych danych osobowych następuje z inicjatywy osoby ubiegającej się o zatrudnienie. Również w tym przypadku ma zastosowanie przepis art. 22^{1a} § 2 Kodeksu pracy, a zatem brak zgody lub jej wycofanie nie może być podstawą niekorzystnego traktowania osoby ubiegającej się o zatrudnienie. Co ważne do przetwarzania danych osobowych o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO, mogą być dopuszczone wyłącznie osoby posiadające pisemne upoważnienie do przetwarzania takich danych wydane przez pracodawcę, które jednocześnie obowiązane są do zachowania tych danych w tajemnicy.

Rekrutacja ukryta

Na wstępie należy wyjaśnić, czym jest rekrutacja ukryta. Otóż rekrutacja ukryta to nic innego jak poszukiwanie pracowników przez pracodawcę, który nie podaje swojej nazwy i pozostaje na pewnym etapie rekrutacji anonimowy. Taka forma rekrutacji pracowników powoduje, że osoba ubiegająca się o pracę nie posiada wiedzy, dla kogo ostatecznie miałaby pracować. Niemniej aby wziąć udział w takiej rekrutacji, osoba ubiegająca się o pracę musi złożyć swoje CV, a zatem przekazać swoje dane osobowe podmiotowi rekrutującemu. Zatem pojawia się kluczowe pytanie, w jaki sposób pracodawca może utrzymać swoją anonimowość, skoro musi zrealizować obowiązek informacyjny wynikający z art. 13 RODO, np. w zakresie podania swojej tożsamości wobec osoby ubiegającej się o zatrudnienie.

W takiej sytuacji z pomocą przychodzą agencje zatrudnienia, które prowadząc wstępny etap rekrutacji, same przetwarzają dane osobowe kandydatów, przez co muszą zrealizować wobec kandydatów obowiązek informacyjny na etapie pozyskiwania od nich danych osobowych.

Osoba decydująca się na udział w rekrutacji ukrytej prowadzonej przez agencję zatrudnienia, już w momencie przekazywania swoich danych osobowych, musi zostać poinformowana m.in. o tożsamości (nazwie) agencji, celach przetwarzania danych osobowych, podstawie prawnej przetwarzania danych osobowych, o odbiorcach danych osobowych

lub o kategoriach odbiorców, jeżeli istnieją. Wynika to stąd, że agencja zatrudnienia na etapie rekrutacji jest niezależnym od finalnego pracodawcy administratorem danych osobowych, który dokonuje wstępnej selekcji kandydatów. Następnie tych z kandydatów, którzy pomyślnie przejdą etap selekcji rekrutacyjnej, informuje o zamiarze przekazania ich danych osobowych konkretnemu pracodawcy, którego tożsamość (nazwa) w tym momencie zostaje kandydatowi ujawniona. Jest to kluczowy dla niniejszego problemu moment, albowiem pamiętać należy, że agencja zatrudnienia, aby móc przekazać ujawnionemu pracodawcy dane osobowe kandydatów, musi uprzednio użyć do tego zgody osób ubiegających się o pracę.

Pracodawca staje się administratorem danych osobowych kandydatów dopiero w momencie przekazania mu przez agencję tych danych. W tym też momencie aktualizuje się po jego stronie obowiązek informacyjny wynikający z art. 14 RODO, który to przepis reguluje kwestię obowiązku informacyjnego w przypadku pozyskania danych osobowych w sposób inny niż od osoby, której dane dotyczą. Obowiązkiem przyszłego pracodawcy na tym etapie jest przekazanie kandydatowi wszystkich danych, które nie zostały do tej pory przekazane przez agencję zatrudnienia. Należy jednak pamiętać, że pracodawca, będący już administratorem danych osobowych kandydatów, realizuje obowiązek informacyjny wynikający z art. 14 RODO w określonym prawem czasie. Zgodnie z art. 14 ust. 3 RODO administrator danych osobowych podaje informacje, o których mowa w art. 14 ust. 1 i 2 RODO:

- w rozsądnym terminie po pozyskaniu danych osobowych – najpóźniej w ciągu miesiąca – mając na uwadze konkretne okoliczności przetwarzania danych osobowych;
- jeżeli dane osobowe mają być stosowane do komunikacji z osobą, której dane dotyczą – najpóźniej przy pierwszej takiej komunikacji z osobą, której dane dotyczą; lub
- jeżeli planuje się ujawnić dane osobowe innemu odbiorcy – najpóźniej przy ich pierwszym ujawnieniu.

Podsumowując, rekrutacje ukryte są zgodne z prawem krajowym i unijnym, jeżeli na wstępnym etapie rekrutacji występuje pośrednik, np. agencja

zatrudnienia, która realizuje obowiązek informacyjny wynikający z art. 13 RODO, a następnie obowiązek ten w myśl art. 14 RODO przechodzi na pracodawcę. Obowiązujące przepisy prawa uniemożliwiają wyłącznie pracodawcom samodzielne prowadzenie rekrutacji ukrytych, bowiem wiązałyby się to po ich stronie z koniecznością ujawnienia swojej tożsamości (nazwy), co z kolei pozostawałoby w sprzeczności z ideą rekrutacji ukrytej.

Przetwarzanie danych ujawnionych na FB czy LinkedIn

Wydawać by się mogło, że social media stały się jednym z podstawowych kanałów informacyjnych na temat osób poszukujących pracy, jednak kwestia ta nie jest taka oczywista z uwagi na obowiązującą zasadę minimalizacji danych osobowych obowiązującą na gruncie RODO. Zgodnie art. 5 ust. 1 lit. c RODO dane osobowe muszą być adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane. Ponadto należy zwrócić uwagę, że pracodawca, który prowadzi rekrutację, czyni to co do zasady na podstawie danych osobowych, których żąda na gruncie art. 22¹ § 1 i n. Kodeksu pracy. Oznacza to, że nie może poszukiwać na własną rękę innych danych osobowych o kandydacie, jeżeli ten nie wyraził na to zgody, co wynika z treści art. 22^a § 1 Kodeksu pracy.

Należy zatem uznać, że generalna zasada jest taka, że pracodawca w procesie rekrutacji nie powinien pozyskiwać danych o kandydacie z mediów społecznościowych, albowiem byłoby to niezgodne z zasadą minimalizacji danych osobowych oraz wykraczałoby poza katalog danych, których żąda pracodawca od kandydata w procesie rekrutacji. Przyjęcie innego założenia stanowiłoby nie tylko obejście obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, ale prowadziłoby do profilowania kandydatów, a co gorsza, do ich dyskryminacji z uwagi na np. poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, a to w świetle RODO jest zakazane. W konsekwencji pracodawca, który prowadzi rekrutację, powinien co do zasady czynić to na podstawie danych

osobowych, których ma prawo żądać na gruncie art. 22¹ § 1 i n. Kodeksu pracy, jak również na podstawie tych danych, które wykraczają poza podstawowy katalog danych osobowych, jakich może żądać pracodawca, ale na których przetwarzanie wyraziła zgodę osoba poszukująca pracy.

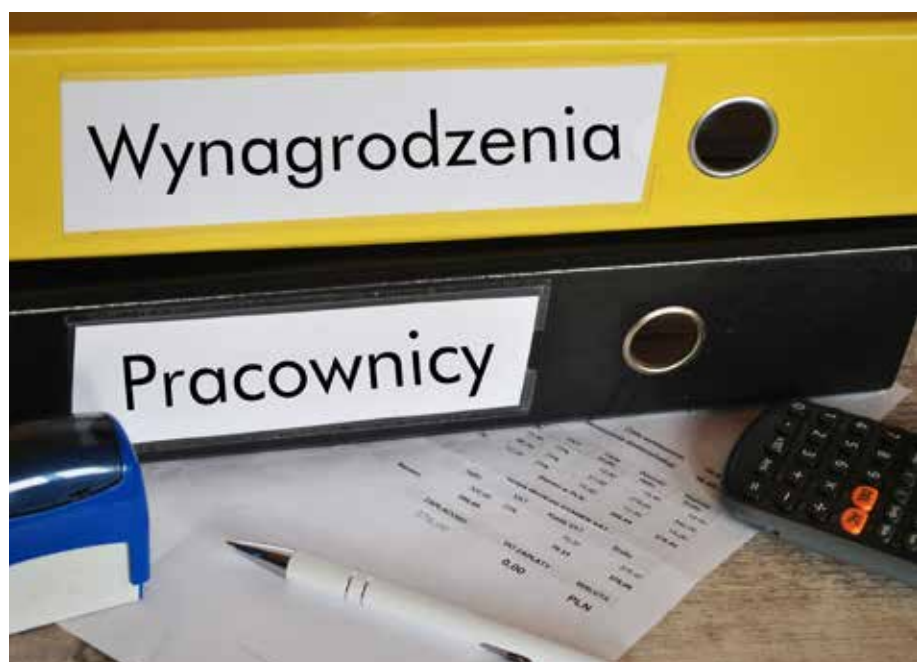
Nieco inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku profili założonych przez kandydatów poszukujących pracy na portalach branżowych, takich jak np. LinkedIn. Wynika to przede wszystkim z tego, że portale tego konkretnego typu są dedykowane zarówno dla pracodawców, jak i pracowników do wzajemnego kontaktowania się, umożliwiając tym samym pracownikowi znalezienie pracy, zaś pracodawcy znalezienie pracownika. Pracownik zakładając konto na portalu branżowym (zawodowym), akceptuje regulamin takiego portalu, który stanowi pewnego rodzaju umowę. Portal branżowy ma zatem uprawnienie do przetwarzania danych osobowych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt b) RODO, który stanowi, że przetwarzanie jest zgodne z prawem, gdy jest niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy. Realizacją umowy będzie w przypadku portalu branżowego udostępnienie danych kandydata do pracy w taki sposób, aby mogły one dotrzeć do potencjalnych pracodawców. Co istotne pracownik zakładając konto

na portalu branżowym wyraża uprzednią zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów (art. 6 ust. 1 pkt a) RODO).

Zatem pracodawca, chcąc dokonać weryfikacji pracownika w social mediach, powinien uprzednio zastanowić się, czy profil kandydata jest profilem branżowym (zawodowym), czy prywatnym. Należy przy tym pamiętać, że pracodawca w pewnych wyjątkowych sytuacjach może przeglądać profil kandydata, mając na uwadze uzasadniony interes administratora. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt f) RODO, przetwarzanie danych osobowych jest zgodne z prawem, gdy jest niezbędne do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią, z wyjątkiem sytuacji, w których nadrzędny charakter wobec tych interesów mają interesy lub podstawowe prawa i wolności osoby, której dane dotyczą, wymagające ochrony danych osobowych (...).

Rekomendacje od obecnego lub poprzedniego pracodawcy

Każda rozmowa rekrutacyjna zmierza do weryfikacji umiejętności osoby ubiegającej się o pracę na danym stanowisku. W praktyce wśród kandydatów



ubiegających się o pracę przyjęło się stanowisko, że dobrym sposobem udowodnienia swoich kompetencji jest przedłożenie referencji uzyskanych od poprzedniego lub jeszcze aktualnego pracodawcy.

Jeżeli kandydat ubiegający się o pracę sam dostarcza potencjalnemu pracodawcy referencje, to jest to dopuszczalne i zgodne z obowiązującymi przepisami. Warto przypomnieć, że, co wskazano na początku artykułu, na etapie rekrutacji pracodawcy wolno przetwarzać wyłącznie ściśle określone dane osobowe wymienione w art. 22¹ § 1 pkt 1–6 Kodeksu pracy. Wśród tych danych znajdują się m.in. dane dotyczące dotychczasowego zatrudnienia, jednak danych tych pracodawca może zażądać tylko wtedy, gdy jest to niezbędne do wykonywania pracy określonego rodzaju lub na określonym stanowisku (art. 22¹ § 2 Kodeksu pracy).

Co istotne otrzymanie referencji od osoby ubiegającej się o pracę nie oznacza samo przez się, że pracodawca uzyskuje prawo do skontaktowania się z byłym lub jeszcze obecnym pracodawcą kandydata w celu uzyskania dodatkowych informacji czy opinii na jego temat ponad te, które zostały zamieszczone w dokumencie referencyjnym. W związku z tym pracodawca nie może na przykład pytać o przyczyny rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy, jego relacji z innymi pracownikami, sumienności w zakresie wykonywanych obowiązków służbowych, terminowości w zakresie ich wykonywania, o ile te nie zostały zamieszczone w dokumencie referencyjnym. Należy wyraźnie podkreślić, że pracodawca nie może pytać o nic innego ponad to, co zostało ujęte w referencjach.

Inaczej natomiast wygląda sytuacja, gdy kandydat wyrazi zgodę pracodawcy na skontaktowanie się z byłym pracodawcą w celu pozyskania dodatkowych informacji na jego temat. Wówczas pracodawca może z takiej możliwości skorzystać, ograniczając się jednak do tych informacji, do których uzyskania został upoważniony. W takiej sytuacji zarówno przyszły pracodawca, jak i były pracodawca muszą zachować szczególną ostrożność, aby nie udostępnić danych osobowych osoby ubiegającej się o zatrudnienie ponad te, które zostały objęte zgodą (upoważnieniem).

Przetwarzanie danych po decyzji o zatrudnieniu i przed zawarciem umowy o pracę

Po zakończeniu procesu rekrutacji, ale jeszcze przed zawarciem umowy o pracę, istotną kwestią jest to, przez jaki okres pracodawca może przetwarzać dane osobowe kandydatów do pracy. W tym miejscu należy od razu wskazać, że przepisy nie wskazują żadnego ściśle określonego terminu w tym zakresie, a termin ten każdorazowo zależy od celów, dla których dane osobowe były gromadzone.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 litera e) RODO dane osobowe muszą być przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osoby, której dane dotyczą, przez okres nie dłuższy niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane. Dane osobowe można przechowywać przez okres dłuższy, o ile będą one przetwarzane wyłącznie do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych na mocy art. 89 ust. 1, z zastrzeżeniem, że wdrożone zostaną odpowiednie środki techniczne i organizacyjne wymagane na mocy rozporządzenia RODO w celu ochrony praw i wolności osób, których dane dotyczą.

Powyższe sprowadza się więc do konieczności zadania sobie przez każdego pracodawcę dwóch pytań: czy po zakończeniu rekrutacji w dalszym ciągu istnieje cel uzasadniający przechowywanie danych osobowych osób ubiegających się o pracę, a jeśli tak, to jaki to jest cel. Czas przechowywania danych osobowych, jak wyżej wskazano, zależy bowiem od celu dla którego dane są przechowywane, zatem od niego uzależniony jest czas przechowywania danych osobowych osób ubiegających się o pracę.

W praktyce przechowywanie danych osób biorących udział w rekrutacji zależy głównie od tego, jak długo trwa proces rekrutacji. Dobrą praktyką jest wyznaczenie przez pracodawcę okresu, przez który będzie przechowywał dane osobowe kandydatów do pracy,

albowiem ułatwi mu to realizację zasady organicznego przechowywania danych osobowych wynikającej z RODO. Niemniej należy stać na stanowisku, że po zakończonym procesie rekrutacji dane osobowe kandydatów co do zasady powinny zostać usunięte.

Dane zbierane od pracownika

W momencie gdy osoba ubiegająca się o pracę pozytywnie przejdzie proces rekrutacji i stanie się pracownikiem, wówczas będzie musiała przekazać większą liczbę danych osobowych niż było to konieczne na etapie procesu rekrutacji.

Zgodnie z art. 22¹ § 3 Kodeksu pracy pracodawca żąda od pracownika podania dodatkowych danych osobowych obejmujących:

- 1) adres zamieszkania,
- 2) numer PESEL, a w przypadku jego braku – rodzaj i numer dokumentu potwierdzającego tożsamość,
- 3) inne dane osobowe pracownika, a także dane osobowe dzieci pracownika i innych członków jego najbliższej rodziny, jeżeli podanie takich danych jest konieczne ze względu na korzystanie przez pracownika ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy,
- 4) wykształcenie i przebieg dotychczasowego zatrudnienia, jeżeli nie istniała podstawa do ich żądania od osoby ubiegającej się o zatrudnienie,
- 5) numer rachunku płatniczego, jeżeli pracownik nie złożył wniosku o wypłatę wynagrodzenia do rąk własnych.

Należy przy tym wskazać, że pracodawca może żądać podania innych danych niż zostały określone w punktach od 1 do 5, gdy jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Aktualny pozostaje w tym zakresie przykład osoby zatrudnianej do korpusu służby cywilnej.

Zgodnie z art. 22¹ § 5 Kodeksu pracy, udostępnienie pracodawcy danych osobowych następuje w formie oświadczenia osoby, której dane dotyczą.



Pracodawca może żądać udokumentowania danych osobowych pracownika w zakresie niezbędnym do ich potwierdzenia, a zatem tak samo jak w przypadku osoby ubiegającej się o zatrudnienie. Z powyższego wynika, że art. 22¹ Kodeksu pracy daje pracodawcy prawo żądania od pracownika określonych danych osobowych. I tu ponownie, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt a) RODO, wymagane jest, aby osoba, której dane dotyczą, wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów. Zgoda pracownika może stanowić podstawę przetwarzania przez pracodawcę innych danych osobowych niż wymienione powyżej z wyjątkiem danych osobowych, o których mowa w art. 10 RODO, tj. danych dotyczących wyroków skazujących oraz czynów zabronionych lub powiązanych środków bezpieczeństwa, które to dane można przetwarzać wyłącznie pod nadzorem władz publicznych.

Tożsamo jak w przypadku osoby ubiegającej się o zatrudnienie należy wskazać, że brak zgody pracownika na przetwarzanie danych innych niż podstawowe lub jej wycofanie, nie może być podstawą niekorzystnego traktowania pracownika, a także nie może wobec niego powodować jakichkolwiek negatywnych

konsekwencji, zwłaszcza nie może stanowić przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę lub jej rozwiązania bez wypowiedzenia przez pracodawcę (art. 22^{1a} § 2 Kodeksu pracy).

Zgodnie z art. 22^{1b} § 1 Kodeksu pracy, zgoda pracownika może stanowić podstawę przetwarzania przez pracodawcę danych osobowych, o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO, tj. danych osobowych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych oraz przetwarzania danych genetycznych, danych biometrycznych w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej lub danych dotyczących zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej tej osoby, wyłącznie w przypadku, gdy przekazanie tych danych osobowych następuje z inicjatywy pracownika. Również w tym przypadku brak zgody lub jej wycofanie nie może być podstawą niekorzystnego traktowania pracownika.

Ponadto wskazać należy, że przetwarzanie danych biometrycznych pracownika jest dopuszczalne wtedy, gdy podanie takich danych jest niezbędne ze względu na kontrolę dostępu do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie

może narazić pracodawcę na szkodę, lub dostępu do pomieszczeń wymagających szczególnej ochrony (art. 22^{1b} § 2 Kodeksu pracy).

Ponownie wskazać także należy, że do przetwarzania danych osobowych, o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO, mogą być dopuszczone wyłącznie osoby posiadające pisemne upoważnienie do przetwarzania takich danych wydane przez pracodawcę. Osoby dopuszczone do przetwarzania takich danych są wówczas jednocześnie obowiązane do zachowania ich w tajemnicy.

Paweł Kraśniej

adwokat, prowadzący indywidualną kancelarię adwokacką,
www.krasniej.pl

Literatura

1. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U.2020.1320 t.j. z dnia 2020.07.30).
2. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.JE.L.2016.119.1 z dnia 2016.05.04).
3. Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz.U.2020.265 t.j. z dnia 2020.02.19).

Przeciwdziałanie nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej

Projekt nowej ustawy

Eliza Iwaniszyn

W krajach Unii Europejskiej dostrzegalne są znaczące dysproporcje w sile przetargowej między dostawcami a nabywcami produktów rolnych i spożywczych. Te zakłócenia równowagi siły przetargowej mogą prowadzić do nieuczciwych praktyk handlowych, w których więksi i silniejsi partnerzy handlowi mogą próbować narzucić słabszej stronie korzystne dla siebie praktyki lub ustalenia umowne w odniesieniu do transakcji sprzedaży.

Już od 2009 roku Komisja Europejska wydała trzy publikacje, w których przedstawiła propozycje mechanizmów służących zwalczaniu nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu dostaw żywności. Nadto w 2011 r. podczas prowadzonego przez Komisję Forum Wysokiego Szczebla do spraw Poprawy Funkcjonowania Łańcucha Dostaw Żywności został zaakceptowany tzw. zbiór dobrych

praktyk w dziedzinie stosunków wertykalnych w sektorze rolno-spożywczym.

Konsekwentnie 25 lipca 2017 r. opublikowano tzw. Początkową Ocenę Wpływu na temat poprawy łańcucha dostaw żywności, która poruszała kwestie związane z nieuczciwymi praktykami handlowymi, przejrzystością rynku oraz współpracy rolników.

W efekcie tych prac uchwalono i 25 kwietnia 2019 r. opublikowano Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/633 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych (dalej: Dyrektywa). Weszła ona w życie 30 kwietnia 2019 r., a termin implementacji do lokalnych porządków prawnych upływa 1 listopada br.

Podstawowym celem Dyrektywy jest wprowadzenie wspólnych, unijnych, minimalnych ram w odniesieniu do nieuczciwych praktyk handlowych w łańcuchu dostaw żywności. Nowa regulacja za cel stawia sobie również wyeliminowanie nieuczciwych praktyk handlowych, które według analiz dotyczą wszystkich uczestników łańcucha dostaw, niezależnie od wielkości firmy czy rodzaju produktu.

Przyjmuje się, że nieuczciwe praktyki handlowe stosowane przez podmioty z przewagą kontraktową wywierają presję na marże i zyski podmiotów gospodarczych, co może prowadzić do niewłaściwej alokacji zasobów, a nawet spowodować wyparcie z rynku podmiotów, które w przeciwnym razie byłyby rentowne i konkurencyjne. W celu prawidłowego funkcjonowania łańcucha dostaw produktów rolnych i żywności





niezbędne jest zatem zachowanie dobrych relacji między wszystkimi jego ogniwami.

Projekt implementacji Dyrektywy w Polsce

W Polsce obowiązują obecnie przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (dalej: Ustawa). Ustawa ta została uchwalona jako próba odpowiedzi na rosnącą siłę przede wszystkim handlu wielkopowierzchniowego. Określa ona zasady ochrony interesu publicznego i tryb przeciwdziałania praktykom nieuczciwie wykorzystującym przewagę kontraktową przez nabywców produktów rolnych lub spożywczych lub dostawców tych produktów, jeżeli to wykorzystywanie wywołuje lub może wywołać skutki na terytorium Polski. Ustawę stosuje się do umów nabycia produktów rolnych lub spożywczych, z wyłączeniem dostaw bezpośrednich zawieranych między nabywcami tych produktów a ich dostawcami. Ustawa zakazuje nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej nabywcy względem dostawcy oraz dostawcy względem nabywcy.

Termin implementacji Dyrektywy do porządku prawnego państw członkowskich upływa 1 maja 2021 r. i do tego czasu polski ustawodawca powinien uchwalić odpowiednie regulacje implementujące Dyrektywę. Biorąc pod uwagę wspomniane obowiązki wdrożeniowe, wdrożone zostały prace legislacyjne, które polegać będą na nowelizacji Ustawy (dalej: Projekt Ustawy lub Projekt). Z dostępnych informacji wynika, że do 1 maja nie udało się jednak zakończyć procesu legislacyjnego. Gospodarz Projektu – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapowiedziało w trakcie zakończonych już, konsultacji publicznych, iż zrewidowany Projekt Ustawy zostanie zaprezentowany w najbliższym czasie.

Mimo iż mówi się o nowelizacji, to Projekt zakłada zasadniczo przyjęcie nowej ustawy o przeciwdziałaniu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi pod

tym samym tytułem. Z uzasadnienia Projektu można dowiedzieć się, że implementacja znacznie zmienia zakres stosowanej dotychczas Ustawy i w związku z tym celowe jest jej całościowe zrewidowanie. Nadrzędnym celem Projektu Ustawy pozostaje ochrona interesu publicznego, a nie indywidualnego. Oznacza to, że jej celem jest wyeliminowanie nieuczciwych praktyk z obrotu gospodarczego, a nie zadośćuczynienie konkretnym, poszkodowanym przedsiębiorcom.

Warto śledzić rozwój prac nad proponowaną regulacją, która w swoich założeniach przede wszystkim:

- 1) poszerzy katalog produktów objętych regulacją,
- 2) zwiększy krąg podmiotów objętych regulacją,
- 3) wprowadzi progi obrotowe definiujące dysproporcję w potencjale ekonomicznym,
- 4) wprowadzi listę niedozwolonych praktyk oraz
- 5) wzmocni pozycję kontrolną Prezesa UOKiK.

Co do zasady państwa członkowskie mogą utrzymywać lub wprowadzić bardziej rygorystyczne przepisy krajowe mające na celu zwalczanie nieuczciwych praktyk handlowych, niż te ustanowione w Dyrektywie. Z tej możliwości korzysta polski projektodawca, choćby poprzez wprowadzenie dodatkowych nieuczciwych praktyk handlowych, które nie zostały wymienione w Dyrektywie, o czym będzie mowa niżej.

W dalszej części artykułu przedstawiono najważniejsze planowane zmiany.

Szerszy katalog produktów rolnych i spożywczych

Łańcuch dostaw produktów rolnych i spożywczych obejmuje szereg podmiotów działających na jego poszczególnych etapach:

- produkcji,
- przetwarzania,
- marketingu,
- dystrybucji,
- sprzedaży detalicznej

produktów rolnych i spożywczych, które aktualnie w rozumieniu Ustawy

dotyczyły produktów nadających się do spożycia przez ludzi.

Implementacja Dyrektywy spowoduje, iż **poszerzy się zakres przedmiotowy** Ustawy, bowiem rozszerzeniu ulegnie definicja produktów rolnych lub spożywczych. Zgodnie z projektowanym brzmieniem „**produkty rolne lub spożywcze**” oznaczać będą produkty wymienione w załączniku I do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). Zaproponowana definicja jest znacznie szersza niż dotychczas obowiązująca. Jak wspomniano, obecne przepisy Ustawy obejmują produkty przeznaczone do spożycia przez ludzi lub których spożycia przez ludzi można się spodziewać. Projektowana definicja obejmuje **produkty podstawowe, w tym produkty rybołówstwa i akwakultury, wymienione w załączniku I do TFUE** oraz produkty niewymienione w tym załączniku, ale przetworzone w celu wykorzystania jako żywność z użyciem produktów wymienionych w tym załączniku.

Przykładowo zatem regulacja obejmie swoim zastosowaniem m.in. pasze, zwierzęta żywe, żywe drzewa, len surowy, korek naturalny surowy, nasiona i owoce oleiste będące przedmiotem produkcji rolników.

Definicja nabywcy

Zmianie ulegnie również definicja nabywcy. W uzasadnieniu Dyrektywy wyjaśniono, iż jej postanowienia powinny obejmować transakcje handlowe niezależnie od tego czy są zawierane między przedsiębiorcami, czy też między przedsiębiorcami a organami publicznymi. Dyrektywa definiuje „organy publiczne” jako organy krajowe, regionalne lub lokalne, podmioty prawa publicznego lub związki złożone z co najmniej jednego takiego organu lub co najmniej jednego takiego podmiotu prawa publicznego. W krajowych przepisach nie znajdujemy definicji organów publicznych, dlatego też w Projekcie Ustawy definiując **nabywcę**, wykorzystano listę podmiotów wymienionych w art. 4 ustawy Prawo zamówień publicznych, który zawiera podmioty wymienione w definicji Dyrektywy. Przedsiębiorcę zdefiniowano jako przedsiębiorcę w rozumieniu



art. 4 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Natomiast **dostawcą**, zgodnie z art. 3 pkt 2 projektowanej Ustawy, jest przedsiębiorca, który wytwarza lub przetwarza produkty rolne lub spożywcze lub odpłatnie zbywa je nabywcy. Skorzystanie przy definiowaniu nabywcy i dostawcy z definicji przedsiębiorcy z ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów ma na celu umożliwienie objęcia projektowaną regulacją jak najszerszego kręgu uczestników łańcucha dostaw żywności.

Istotna zmiana dotyczy również formy nabycia, tzn. regulacją objęte będzie zarówno **nabycie bezpośrednie, jak i pośrednie**. Propozycja w tym brzmieniu, szczególnie co do pośred-

handlowymi nabywców, którzy mają siedzibę w tym samym państwie członkowskim co dostawca lub w innym państwie członkowskim, lecz także przed nieuczciwymi praktykami handlowymi nabywców mających siedzibę poza Unią. Taka ochrona pomoże uniknąć ewentualnych niezamierzonych skutków, jak na przykład wyboru miejsca siedziby, na podstawie mających zastosowanie przepisów. Dostawcy mający siedzibę lub miejsce zamieszkania poza Unią także powinni korzystać z ochrony przed nieuczciwymi praktykami handlowymi, gdy sprzedają produkty rolne i spożywcze do Unii. Tacy dostawcy są tak samo narażeni na nieuczciwe praktyki handlowe, więc szerszy zakres ochrony pozwoli uniknąć niezamierzonego przesunięcia handlu ku dostawcom nieobjętym ochroną.

Definicja przewagi kontraktowej w pierwotnym jej brzmieniu odnosiła się do obrotu między stronami, po czym w wyniku nowelizacji Ustawy w 2018 r., odniesienie do obrotu zostało usunięte. Na wzór Dyrektywy Projekt Ustawy przewiduje powrót do kryterium obrotu stron transakcji handlowej. Skoro bowiem celem Dyrektywy jest zabezpieczenie przed praktykami stosowanymi przez większe podmioty wobec podmiotów mających mniejszą siłę przetargową, to zaproponowano parametr – odpowiednie progi **obrotu rocznego**, zarówno nabywcy, jak i dostawcy.

Ponowne wprowadzenie kryterium obrotu do analizy mającej na celu ustalenie istnienia przewagi kontraktowej skłania do pytania o rolę jaką obroty



niego nabycia wywołała szereg uwag w trakcie trwających konsultacji. Jedną z obaw może dotyczyć zbyt szerokiego oznaczenia niedookreślonego kręgu podmiotów pośredniczących w transakcjach, które są objęte zakresem zastosowania Ustawy. Wyjaśnienia projektodawców wskazują jednak, że celem dodania nabycia pośredniego do Ustawy jest uniknięcie przez uczestników rynku, niejednokrotnie celowych, zabiegów mających na celu omijanie odpowiedzialności wynikającej z Ustawy.

Z uzasadnienia Dyrektywy wybrzmiewa również, że dla celów analizy zakresu podmiotowego **siedziba nabywców nie będzie miała znaczenia**. Dostawcy w Unii powinni być chronieni nie tylko przed nieuczciwymi praktykami

Obrót dostawcy i nabywcy jako kryterium występowania przewagi kontraktowej

W odróżnieniu od Dyrektywy zarówno obowiązująca, jak i projektowana Ustawa posługują się terminem „znaczącej dysproporcji w potencjale ekonomicznym”, który to definiuje przewagę kontraktową. Ustawa nie wprowadza definicji nieuczciwych praktyk handlowych (tak, jak to czyni Dyrektywa), posługując się w dalszym ciągu terminem „przewagi kontraktowej” oraz „nieuczciwym wykorzystywaniem przewagi kontraktowej”, które wprowadziła Ustawa w wersji z 2016 r.⁶

będą odgrywały w jej ustalaniu. W dotychczasowej praktyce Prezes UOKiK pomocniczo korzystał z kryterium obrotów. Wprowadzenie jednak tego parametru wprost do Projektu Ustawy wydaje się zmieniać to podejście i można przypuszczać, że obroty będą miały decydujące znaczenie w ocenie znacznej dysproporcji w potencjale ekonomicznym podmiotu.

Dyrektywa wprowadza **dolną granicę obrotu nabywcy** oraz **górną granicę dla dostawcy**. I tak nabywcy, których obrót roczny nie przekroczy 2 milionów EUR oraz dostawcy, których obrót przekracza 350 milionów EUR, nie będą objęci regulacją. Natomiast Projekt Ustawy nieco zmienia to rozróżnienie. O ile dolna granica w Dyrektywie dotyczy



jedynie nabywców, to w Projekcie Ustawy obie kategorie, czyli nabywcy i dostawcy, są nim objęci. Zatem według obecnego brzmienia Projektu Ustawy ani dostawca, ani nabywca, którego obrót nie przekroczy 2 milionów EUR, nie będzie wprost objęty regulacją Ustawy. Tym samym jeśli chodzi o dolną granicę poza zakresem przestrzegania wymogów Projektu Ustawy będzie szereg relatywnie mniejszych kontrahentów, w stosunku do których zakaz stosowania nieuczciwych praktyk handlowych nie będzie wynikał wprost z projektowanych przepisów.

Projekt Ustawy rozróżnia ponadto progi obrotowe w zależności od podmiotu, który dopuszczałby się praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. Jeśli naruszenia dopuszczałby się nabywca, wówczas progów będzie 6 (sześć), natomiast w przypadku dostawcy – progów będzie 5 (pięć), od 2 milionów EUR do 350 milionów EUR.

W trakcie konsultacji publicznych zgłoszono postulat, aby na wzór Dyrektywy wyraźnie w Projekcie Ustawy zaznaczyć, iż do obliczania obrotu rocznego przyjmowany będzie także obrót podmiotów powiązanych. O ile Projekt Ustawy będzie wskazywał, jakich wartości i jakich podmiotów będzie dotyczył obrót roczny, to kolejnym wyzwaniem, z jakim przyjdzie się zmierzyć, będzie moment ustalania poziomu obrotów. Projekt Ustawy wskazuje na obrót uzyskany w roku obrotowym poprzedzającym rok obrotowy wszczęcia postępowania w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. Tego rodzaju rozwiązanie może rodzić problemy praktycznego objęcia rygiorem regulacji transakcji handlowych. W zależności od dynamiki rozwoju dostawcy lub nabywcy dany poziom może nie być osiągnięty w chwili dokonywania transakcji handlowej, ale może być osiągnięty dopiero w momencie wszczęcia postępowania Prezesa UOKiK.

Na marginesie warto wskazać, iż mimo uwag w trakcie konsultacji, projektodawcy nie wydaje się, aby uwzględnili postulat zmiany wartości z waluty euro na złotówki, a przez to zbliżenia wartości progów do realnych warunków ekonomicznych kraju.

Lista praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową

W artykule 5 Projektu Ustawy **zakazano nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej**. Podobnie jak to czyni aktualnie obowiązująca Ustawa, tak i Projekt Ustawy zakazuje nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej nabywcy względem dostawcy oraz dostawcy względem nabywcy. Zgodnie z art. 6 projektowanej Ustawy wykorzystywanie przewagi kontraktowej jest nieuczciwe, jeżeli jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i zagraża istotnemu interesowi drugiej strony albo narusza taki interes.

Nowością jest proponowana lista praktyk wykorzystujących przewagę kontraktową, które będą niedozwolone. Projekt w art. 8 zawiera przykładową **listę 17 nieuczciwych praktyk nabywcy**: 11 praktyk, które są bezwzględnie zakazane oraz 6 praktyk, które są dozwolone warunkowo. Ten warunek będzie polegał na konieczności wymieniania ich wprost w umowie pomiędzy stronami (nabywcą i dostawcą produktów) i uznania przez obie strony za dozwolone oraz nieuznawania przez nie za przejaw nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. Literalne brzmienie może sugerować, że lista jest przykładowa, a nie wyczerpująca – zatem mogłoby dojść do sytuacji, w której nabywca dopuścił się nieuczciwego naruszenia przewagi kontraktowej niewymienionego w Projekcie i mógłby z tego tytułu ponieść odpowiedzialność. Pewną wątpliwość i wyzwanie interpretacyjne wprowadza jednak brzmienie art. 9 Projektu, który nie pozwala oceniać praktyk wskazanych w art. 8 ust. 1 (wymienionych „w szczególności”, a więc również innych tam nie wymienionych) przez pryzmat podstawowej soczewki oceny na gruncie Ustawy – czyli tzw. klauzuli generalnej z art. 6, czyli, upraszczając, sprzeczności z dobrymi obyczajami. Ograniczenie to nie dotyczy jednak dostawców, których praktyki wykorzystujące przewagę kontraktową będą oceniane według klauzuli generalnej.

Z listy 11 bezwzględnie zakazanych praktyk (tzw. czarnych praktyk) wykorzystujących przewagę kontraktową

na szczególną uwagę zasługują poniższe przykładowe:

- 1) **jednostronna zmiana przez nabywcę warunków umowy** (art. 8 ust. 1 pkt 3) – nie będzie możliwa w zakresie w jakim zmiany te dotyczą częstotliwości, sposobu realizacji, miejsca, terminu lub wielkości dostarczania produktów rolnych lub spożywczych lub pojedynczego dostarczenia produktów rolnych lub spożywczych, standardów jakości produktów rolnych lub spożywczych, warunków płatności lub cen. Jednostronna zmiana umowy była najczęściej karana w dotychczasowej praktyce kontrolnej Prezesa UOKiK. Celem uznania jednostronnych działań nabywców jest z pewnością próba ukrócenia ich arbitralnych decyzji w zakresie dostaw lub warunków umów. Można jedynie zauważyć, że nawet gdyby strony transakcji handlowej chciały umownie przyznać nabywcy możliwość zmiany np. standardów jakości w trakcie trwania współpracy, uznając, że nie narusza to interesów żadnej ze stron – to i tak na gruncie Projektu Ustawy będzie to niemożliwe;
- 2) **obniżenie należności z tytułu dostarczenia produktów po jego przyjęciu przez nabywcę** w całości albo umówionej części, w szczególności na skutek żądania udzielenia rabatu (art. 8 ust. 1 pkt 4) – często nazywane **rabatem retrospektywnym**. Nie jest to praktyka zaczerpnięta z Dyrektywy, ale została dodana przez projektodawcę. Uzasadnienie Projektu nie zawiera uzasadnienia uznania rabatu retrospektywnego za bezwzględnie niedozwolone działanie, choć w realiach biznesowych jest ono dość powszechne. Jednym z postulatów w trakcie konsultacji publicznych była rezygnacja z tego zakazu, a przynajmniej doprecyzowanie brzmienia w zakresie zasadności żądania rabatów retrospektywnych. Innymi słowy w zależności od przyjętego ostatecznego brzmienia Projektu, jedynie „nieuzasadnione obniżenie należności” będą niedozwolone. Powodować to będzie każdorazowo po stronie nabywcy żądającego rabatu retrospektywnego przedstawienia, a z pewnością posiadania rzeczowego, ekonomicznego uzasadnienia takiego roszczenia;





- 3) żądaniu przez nabywcę od dostawcy **płatności niezwiązanych ze sprzedażą produktów** (art. 8 ust. 1 pkt 6) – tak ogólny zapis może powodować wątpliwości interpretacyjne co do możliwości zgłaszania między stronami innych żądań i roszczeń, nie pochodzących wprost z umowy dostawy towarów, ale np. z czynów niedozwolonych.

Praktyki względnie zakazane (tzw. szare praktyki) oznaczają, że będą one niedozwolone, o ile strony transakcji handlowej w umowie pisemnej nie przewidziały ich wprost w umowie i nie wskazały, że ich stosowanie nie będzie uznawane za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej. Z listy 6 praktyk względnie zakazanych z pewnością warto spojrzeć na:

- a) **rabaty promocyjne** – czyli żądanie przez nabywcę od dostawcy ponoszenia całości lub części kosztów obniżek cen produktów sprzedawanych przez nabywcę w ramach organizowanej przez nabywcę promocji (art. 8 ust. 1 pkt 14). W zakresie rabatów promocyjnych projektodawca dodaje kolejny wymóg, aby umowa w tym zakresie była zawarta przed przewidywanym terminem promocji i aby zawierała postanowienia określające termin rozpoczęcia promocji, czas jej trwania i ilość produktów rolnych lub spożywczych, które będą objęte promocją. Biorąc pod uwagę konieczność zawarcia tego rodzaju postanowień z wyprzedzeniem, w formie pisemnej umowy, wyzwaniem może okazać się

takie określenie konkretnych zapisów umownych, które będą pozwalały na prowadzenie spontanicznych promocji i których to nie można (z różnych powodów) przewidzieć wcześniej;

- b) **rabaty reklamowe/marketingowe** – czyli wymaganie przez nabywcę od dostawcy zapłaty za reklamowanie produktów przez nabywcę (art. 8 ust. 1 pkt 15); żądanie przez nabywcę od dostawcy zapłaty za prowadzenie marketingu produktów prowadzonego przez nabywcę (art. 8 ust. 1 pkt 16); żądanie przez nabywcę od dostawcy ponoszenia opłat dotyczących czynności wykonywanych przez pracowników zajmujących się urządzeniem lokalu wykorzystywanego do sprzedaży produktów dostawcy (art. 8 ust. 1 pkt 17).

Podsumowanie

W trakcie ostatniego roku Prezes UOKiK wykazał się wzmoczoną aktywnością w obszarze nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. W tym czasie wszczął wiele nowych postępowań, kończył trwające postępowania i nakładał kary, a w kwietniu ubiegłego roku zwrócił się do blisko 100 przedsiębiorców w celu zbadania, czy praktyki większych podmiotów nie zmieniły się na niekorzyść mniejszych kontrahentów.

Implementacja Dyrektywy to kolejny krok służący eliminowaniu nieuczciwych

praktyk handlowych w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Nowa Ustawa obowiązywać będzie najpóźniej od 1 listopada br. Zaproponowany Projekt zakłada szereg istotnych zmian we wspomnianym obszarze, jednakże ostateczna treść znowelizowanej Ustawy nie jest jeszcze znana, a Projekt w wielu obszarach nasuwa wątpliwości co do celowości lub precyzji legislacyjnej. Wzmocnienie pewności prowadzenia działalności rolniczej oraz wzmocnienie pozycji producenta rolnego w łańcuchu dostaw są niewątpliwie potrzebne, jednakże nasuwa się pytanie, czy przyjęte w tej formie rozwiązania przyniosą oczekiwane rezultaty. Z pewnością jednak wprowadzane zmiany wymuszają dodatkowe działania po stronie przedsiębiorców, choćby w zakresie rewizji i adaptacji umów w zakresie szarych praktyk.

Eliza Iwaniszyn

radca prawny, założycielka Kancelarii Prawnej FAIRLEGAL, doradca biznesowy z ponad 15-letnim doświadczeniem zawodowym, również jako dyrektor działów prawnych międzynarodowych korporacji, specjalizuje się w prawie gospodarczym, jest pasjonatką prawa ochrony konkurencji w wymiarze praktycznym, kontakt: office@fairlegal.pl

- 1 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 111/59.
- 2 Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (Dz.U. 2020, poz. 1213 ze zm.).
- 3 Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy C 326, 26/10/2012 P. 0001-0390.
- 4 Ustawa z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. poz. 2019 oraz z 2020 r. poz. 288, 875, 1492 i 1517).
- 5 Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2020 r. poz. 1076 i 1086).
- 6 Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (Dz.U. 2017 poz. 67).
- 7 Co nie oznacza, że automatycznie wszystkie praktyki z art. 8 projektowanej Ustawy będą dozwolone. W zależności od okoliczności, może okazać się, że dane aktywności stanowią niedozwolone porozumienie lub praktykę nadużywania pozycji dominującej na gruncie Ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów lub czyn nieuczciwej konkurencji na gruncie Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.



Modowanie gier komputerowych a prawo autorskie

Czy i jakie zmiany można wprowadzić do takich produktów?

dr Zbigniew Pinkalski

W słowniku programistów, graczy i branży gamingowej mody – w największym uproszczeniu – oznaczają uzupełnienia i zmiany wprowadzane do gry komputerowej. Określenie „mod” pochodzi oczywiście od słowa modyfikacja. Ten rodzaj twórczości zyskuje coraz większe znaczenie rynkowe, wprost proporcjonalnie do stale postępującego rozwoju rynku gier komputerowych. Ponieważ mówimy tutaj o twórczości, kwestia ta znajduje się przede wszystkim w obszarze zainteresowania prawa autorskiego, a także innych praw własności intelektualnej. Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie praktycznych zależności pomiędzy modami a ochroną prawnoprawnoautorską, a także przedstawienie przykładowych modeli biznesowych, jakie są stosowane przez producentów gier wideo w odniesieniu do możliwości tworzenia i rozpowszechniania modyfikacji ich produktów.

Rodzaje modów

Mod nie jest terminem odnoszącym się do jednolitych desygnatów, gdyż w praktyce można wyróżnić wiele jego charakterystyk. Pierwsze zróżnicowanie wynika z tego, że mody mogą być tworzone przez różne podmioty, przede wszystkim samego producenta gry, jej oryginalnych twórców lub podmioty działające na ich zlecenie (outsourcing zmian). Takie modyfikacje określa się jako mody oficjalne. W takiej sytuacji co do zasady wszystko odbywać się będzie za wiedzą i kontraktową zgodą podmiotów uprawnionych do gry, a dokładna regulacja w przypadku outsourcingu będzie przewidziana w łączącej strony umowie. Dlatego też, od strony prawa autorskiego, oficjalne mody nie będą narażać na większych problemów praktycznych.

Bardziej problematyczna będzie natomiast druga z kategorii modów, a więc te, tworzone poza wiedzą lub kontrolą

producenta (lub oryginalnych twórców gry) przez użytkowników, graczy i niezależnych twórców i programistów.

Mody można również rozróżnić ze względu na charakter modyfikacji. Poniżej przedstawione zostały przykłady zróżnicowania pod tym względem, ale wyliczenie to nie jest na pewno wyczerpujące:

- mod kompletny polegający na pełnej konwersji oryginalnej gry i zmodyfikowaniu jej w zakresie kluczowych dla gracza aspektów (np. podstawowej formuły rozgrywki) – przykładem tego jest opracowanie gry Counter-Strike na bazie wcześniejszego tytułu Half-Life;
- dodatki do oryginalnej gry konkretnych, nowych elementów, przykładowo nowych postaci, nowych artefaktów, pojazdów lub nowych map;
- łatki (patche), a więc mody naprawiające błędy oryginalnej gry (głównie o charakterze technicznym), np. błędy graficzne;
- art mody, a więc modyfikacje tworzone z przyczyn i dla efektu, przede wszystkim w zakresie grafiki.

Jak wspomniano, wymienione kategorie są tylko przykładami, natomiast w praktyce zakres możliwych modów jest niemalże nieograniczony.

W kontekście analiz prawnoprawnoautorskich warto również zwrócić uwagę na działania, które prowadzą do powstania modów. Przede wszystkim należy wyróżnić działania polegające na rozbudowie lub zmianie kodu oryginalnej gry. Nie jest to jednak jedyna formuła i dla stworzenia moda nie jest konieczne posiadanie umiejętności programistycznych – istnieją bowiem liczne programy, które umożliwiają ingerencję w tę formę rozgrywki, tworzenie nowych postaci, lokalizacji lub przedmiotów czy też modyfikację grafiki lub ścieżki dźwiękowej. W tym zakresie warto wyróżnić programy o charakterze generatorów, które mogą w niektórych przypadkach ograniczać

możliwości osobie, która chce stworzyć moda, na przykład poprzez ograniczenie możliwości dodania nowych przedmiotów do gry do kilku ich zdefiniowanych rodzajów o określonej charakterystyce i kolorystyce. W niektórych przypadkach generatory te są dostarczane przez producentów oryginalnej gry.

Czy i kiedy modyfikacja gry prowadzi do powstania nowego utworu w rozumieniu prawa autorskiego?

Odpowiedź na pytanie, czy modyfikacja gry prowadzi do powstania nowego utworu w rozumieniu prawa autorskiego jest złożona. Wynika to z trzech czynników:

- zasygnalizowanego powyżej zróżnicowania charakteru modów;
- złożoności struktury gry komputerowej od strony prawnoprawnoautorskiej, która – w pewnym uproszczeniu – stanowi hybrydę programu komputerowego rozumianego jako kod (i chronionego na podstawie art. 74 i n. w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych), a także warstwy graficzno-dźwiękowej oraz interfejsu gry, które są zbliżone do utworu filmowego czy też multimedialnego i chronione na analogicznych zasadach, niejako w oderwaniu od samego kodu;
- braku jednoznacznej granicy przyznania ochrony prawnoprawnoautorskiej.

Rozpoczynając od ostatniego ze wskazanych czynników, należy zaznaczyć, że na gruncie ogólnie definiującego przedmiot ochrony art. 1 ust. 1 PrAut przyjmowany przez sądy poziom twórczości wymaganej dla uzyskania ochrony prawnoprawnoautorskiej jest w większości przypadków niewielki. Jako przykłady takiego



podejścia wystarczy wymienić przyznanie autorskoprawnej ochrony m.in.:

- na płaszczyźnie twórczości graficznej: prostemu wzorowi znicza (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 6.10.2014 r., V CSK 202/13, LEX nr 1486990); projektowi wiat przystankowych dla autobusów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4.10.2011 r., V ACa 422/11, LEX nr 1120395) lub graficznemu projektowi gazety (wyrok SN z dnia 28.01.2004 r., IV CK 417/02, LEX nr 558607);
- na płaszczyźnie twórczości tekstowej (słownej): dokumentowi specyfikacji indywidualnych warunków zamówienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2009 r., V CSK 337/2008) czy też tytułowi piosenki „Wsiądź do pociągu byle jakiego” (piosenka Maryli Rodowicz znana również pod tytułem „Remedium”), za którego naruszenie zostało uznane wykorzystanie w kampanii reklamowej PKP Intercity hasła „Wsiądź do pociągu... byle naszego” (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17.07.2020 r., VI ACa 666/18).

W zakresie orzecznictwa dotyczącego ochrony programów komputerowych (ochrony ich kodu) nie było dotychczas wielu wypowiedzi polskich sądów. Niemniej ponieważ mają być one chronione „jak utwory literackie” (art. 74 ust. 1 PrAut), a ochrona ta ma bazować na tych samych przesłankach, które decydują o przyznaniu ochrony dziełu piśmiennicemu czy też graficznemu (tj. na art. 1 ust. 1 ustawy), również w odniesieniu do programów przyjmuje się niski poziom niezbędnej twórczości i znajduje to uzasadnienie także w prawie unijnym (zob. art. 1 ust. 3 dyrektywy nr 2009/24/WE z dnia 23.04.2009 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych). W literaturze wskazuje się, że ochrona programu jest jednak wykluczona, gdy:

- powiela on wcześniej istniejące programy (kod);
- jest on w całości zdeterminowany przez założoną funkcję lub narzucone programiście wskazówki (tj. gdy programista nie dysponuje marginesem swobody twórczej);
- program ma charakter banalny lub rutynowy.

Powyższe zasady ochrony prowadzą do sytuacji, w której większość modów będzie mogła być zakwalifikowana jako spełniająca wymogi przyznania ochrony prawnoautorskiej. Niemniej

jednak – nawet pomimo niskiego progu tej ochrony – nie można uznać, że będzie to miało miejsce w każdym przypadku. Modyfikacje, które będą miały charakter banalny (np. modyfikacja grafiki gry polegająca na zamianie kolorów na zasadzie negatywu, wprowadzenie do gry nowych przedmiotów dzięki skorzystaniu z kreatora o ograniczonym zakresie możliwych opcji) albo też opierające się na cudzej twórczości pochodzącej z innej dziedziny niż sama gra (np. wprowadzenie postaci zaczerpniętych z cudzych fotografii – np. fotografii polityków), albo też na cudzym kodzie nie będą spełniały kryteriów ochrony prawnoautorskiej.

W tym miejscu konieczne jest również zwrócenie uwagi na istotną różnicę pomiędzy modami, których przygotowanie wymaga ingerencji i zmian w kodzie oryginalnej gry, a pozostałymi modyfikacjami. W tego rodzaju sytuacji sama praca nad stworzeniem moda jeszcze przed jego powstaniem, co do zasady będzie wkraczać w zakres praw wyłącznych uprawnionego do gry oryginalnej. Wynika to z treści art. 74 ust. 4 pkt 2 PrAut. Jak wskazuje się w literaturze, wyłączne prawo modyfikacji programu komputerowego opisane w tym przepisie, obejmuje nawet zmiany tak drobne, jak zmiana jednego znaku w kodzie programu oryginalnego. Dokonanie takich działań bez zgody uprawnionego będzie zatem stanowić co do zasady naruszenie praw autorskich do oryginalnej gry w zakresie jej ochrony jako programu komputerowego. Zgoda uprawnionego może być zaś wyrażona w indywidualnej umowie, ale też mieć charakter blankietowego upoważnienia zawartego w umowie licencyjnej oryginalnej gry.

Prawnoautorska relacja pomiędzy modem a oryginalną grą

Ustalenie relacji pomiędzy modem a oryginalną grą wymaga po pierwsze podziału modów na te, przy tworzeniu których miała miejsce opisana wcześniej ingerencja w kod źródłowy gry (w odniesieniu do nich relację determinuje już przywołana powyżej konieczność uzyskania zezwolenia na stworzenie moda) oraz pozostałych modów, a po drugie sięgnięcia do art. 2 PrAut i zawartej tam regulacji

opracowań i twórczości zależnej. W pewnym uproszczeniu opracowanie (utwór zależny) to dzieło, które cechuje się własną twórczością i twórczość ta przekracza próg wymagany przez art. 1 ust. 1 dla uzyskania ochrony prawnoautorskiej, ale jednocześnie wykorzystuje elementy twórcze wcześniej powstałego utworu, czyli utworu pierwotnego, lub na nim bazuje. W przypadku modów utworem pierwotnym będzie modyfikowana gra, a mając na uwadze, że mody co do zasady stanowią „nakładkę” na to oryginalne dzieło, należy w ich przypadku mówić właśnie o opracowaniach (utworach zależnych) w rozumieniu art. 2 ust. 1 PrAut. Konsekwencje tej kwalifikacji są specyficzne zasady eksploatacji własnej twórczości (moda) – wprawdzie ustawa nie wymaga w tym przypadku – zgodnie z art. 2 ust. 2 PrAut – zezwolenia uprawnionego do utworu pierwotnego na samo stworzenie utworu zależnego (w tym przypadku moda), ale już wymaga takiego zezwolenia na korzystanie z niego i jego rozpowszechnianie, co jest przecież celem tworzenia modów. Nie powstają one bowiem „do szuflady”, dla wyłącznej satysfakcji twórcy, tym bardziej, że często mody są tworzone przez liczne zespoły. Zezwolenie w tym zakresie również może przybierać formę indywidualnej umowy lub blankietowego upoważnienia zawartego w umowie licencyjnej oryginalnej gry, a nadto może też wynikać z dostarczenia przez uprawnionego użytkownikom ww. kreatorów do tworzenia modów i zezwolenia na rozpowszechnianie w ten sposób zmodyfikowanych gier.

Konieczność uzyskania zgody na eksploatację nie ogranicza jednak twórcy utworu zależnego możliwości dochodzenia swoich praw i roszczeń wskazanych w art. 79 PrAut w przypadku, gdy jego utwór byłby bezprawnie wykorzystywany, np. doszło do kradzieży lub nieautoryzowanego wykorzystania kodu, lub fragmentów kodu, albo też elementów graficznych stworzonych przez autora moda.

W wyjątkowych sytuacjach można się zastanawiać nad tym, czy konkretny mod nie będzie stanowił opracowania w rozumieniu art. 2 ust. 1 PrAut, lecz będzie utworem samoistnym, który może być eksploatowany bez konieczności uzyskiwania wcześniejszych zezwoleń. Aby doszło do takiej sytuacji, konkretna praca twórcza autora moda musi mieć charakter niezależny od kodu lub treści



oryginalnej gry, np. w postaci stworzenia kodu całkowicie niezależnego od oryginału i mogącego mieć zastosowanie bez związku z oryginalną grą (także w części) albo też stworzenia elementów graficznych lub dźwiękowych (muzycznych), które wprawdzie mogą być wykorzystane dla modyfikacji danej gry, ale cechują się uniwersalnością zastosowania – np. kompozytor wykorzystujący swoją wcześniejszą kompozycję jako mod albo też inne tego rodzaju art-mody nie stworzone pod dyktando danej gry, lecz od niej niezależne.

Czy twórca gry (uprawniony) może prawnie sprzeciwić się modyfikacji gry?

Mając na uwadze powyższe ustalenia, twórca (uprawniony do oryginalnej gry) może sprzeciwić się co do zasady tworzeniu tych modów, których powstanie jest uwarunkowane koniecznością zmian w kodzie oryginalnej gry. Natomiast w odniesieniu do pozostałych modów, w związku z ich zasadniczo zależnym charakterem, choć twórca (uprawniony do oryginalnej gry) nie może na gruncie polskiego lub unijnego prawa autorskiego sprzeciwić się ich powstaniu, brak jego zgody stanowi przesłankę negatywną dla wszelkiej eksploatacji moda, w tym jego rozpowszechniania. Podstaw do dalej idących zakazów w odniesieniu do tej, drugiej grupy modów, można by ewentualnie poszukiwać opierając się na przepisach o ochronie tajemnicy przedsiębiorstwa.

Przykłady współpracy twórców (uprawnionych) z modyfikatorami

W realiach rynku mody mogą stanowić element wpływający na popularność poszczególnych tytułów, dlatego też można je postrzegać jako element marketingowy. W związku z tym, choć nie jest to zasadą, coraz częściej można spotkać sytuacje, w których producent gry otwiera się na działania modyfikatorów. Przykładem bardzo liberalnego podejścia i relacji w tym zakresie jest działanie CD Projekt Red, który w postanowieniach

licencyjnych (m.in. najnowszej gry Cyberpunk 2077) odsyła do dokumentu regulującego „treści fanowskie”, w którym wskazano, że „Mody – czyli oprogramowanie modyfikujące nasze gry lub działające razem z nimi, np. zmieniające wygląd interfejsu lub dodające nowe rzeczy do robienia w grze – jak najbardziej mogą być przez Ciebie tworzone, o ile tylko nie naruszają umowy licencyjnej dla danej gry (np. nie wolno oszukiwać – szczególnie ważne w przypadku Gwint!). Jeżeli chcesz naszą zawartość wykorzystać w modzie do innej gry lub usługi albo zrobić z moda odrębny produkt, najpierw zapytaj pod adresem legal@cdprojektred.com (...).” Takie podejście spowodowało wysyp modów już kilka tygodni po premierze Cyberpunk 2077. Innym przykładem liberalnego podejścia do twórczości i twórców modów jest firma Bethesda wydawca gier Skyrim i Fallout 4, w odniesieniu do których twórczość modyfikatorów jest nie tylko dopuszczona i akceptowana przez wydawcę, ale wręcz przez niego inspirowana, np. poprzez tworzenie rankingów najlepszych modów. Co ciekawe niektóre z modów stworzonych przez niezależnych twórców były później wykorzystywane w oryginalnych produktach tego wydawcy. Warto jednak zwrócić uwagę, że w odniesieniu do poszczególnych tytułów Bethesda stosuje również odmienną politykę dotyczącą modów – na przykład w licencji Doom VFR wskazano, że mody są dopuszczalne wyłącznie w przypadku korzystania z udostępnionych przez wydawcę narzędzi edycyjnych i tylko dla użytku osobistego. Na tej podstawie wiódłoby się, że otwarcie na twórczość modyfikatorów i jej stymulowanie jest przedmiotem strategii wydawców, która może być uzależniona np. od charakteru konkretnego tytułu.

Podsumowanie

Stale rosnąca wartość branży gier komputerowych, a także żywe zainteresowanie dużych grup użytkowników możliwością wprowadzania do gier własnych treści, uzupełnień i modyfikacji, sprawia, że mody stają się niezwykle gorącym tematem. Od strony biznesowej i marketingowej mogą one stanowić jeden z elementów strategii promującej gry oraz wydawców i można wskazać coraz liczniejsze przykłady takich działań. Mając zaś na względzie potencjalną wartość

artystyczną i finansową modów, istotne jest spojrzenie na nie od strony prawnej, w szczególności prawa autorskiego. Twórcy modów są bowiem potencjalnie uprawnieni do ich ochrony oraz czerpania z nich korzyści, choć co do zasady możliwości w tym zakresie są uzależnione od zezwolenia ze strony uprawnionego do oryginalnej gry. W tym kontekście kluczowe dla oceny konkretnej sytuacji będą postanowienia licencji danej gry.

dr Zbigniew Pinkalski

radca prawny w Traple Konarski Podrecki i Wspólnicy, prowadzi wykłady i szkolenia z zakresu prawa własności intelektualnej, laureat prawnych wyróżnień (m.in. Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra)

- 1 Szerszą definicję można spotkać np. na stronie <https://www.cyberdefinitions.com/definitions/MOD.html>.
- 2 [https://pl.qaz.wiki/wiki/Mod_\(video_games\)#Types](https://pl.qaz.wiki/wiki/Mod_(video_games)#Types).
- 3 Zob. np. W. Satchi, Computer game mods, modders, modding and the mod scene, <https://firstmonday.org/article/view/2965/2526>.
- 4 Na ten temat zob. np. <https://www.moddb.com/>; <https://mepi.pl/modyfikacje-gier-czyli-twoj-wlasny-mod/>; <https://www.cyberskill.pl/jak-zrobic-mod-do-minecraft/>, a także polskie forum poświęcone modom pod adresem <http://themodders.org/>.
- 5 Dalej: PrAut.
- 6 Tak np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 23.01.2014 r., C-355/12, Nintendo Co. Ltd i in. przeciwko PC Box Srl i 9Net Srl. Zob. również J. Markowski, Dozwolony użytek prywatny gier komputerowych, Paestra nr 7–8/2016, s. 34 wraz z przywołaną tam literaturą.
- 7 Zob. Z. Okoń, komentarz do art. 74 PrAut (w): Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2015, pkt 14; J. Barta, R. Markiewicz, Oprogramowanie Open source w świetle prawa. Między własnością a wolnością, Kraków 2005, s. 13, P. Cierlak, R. Nożykowski, Oprogramowanie i problem oceny jego oryginalności, „Monitor Prawniczy” nr 20/2020 (dodatek), s. 193 i n.
- 8 Zob. Z. Okoń, komentarz do art. 74 PrAut (w): Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2015, pkt 56.
- 9 Wąskie wyjątki w tym zakresie zostały wskazane w art. 75 ust. 1 i art. 75 ust. 2 pkt 3 PrAut.
- 10 W przypadku Polski chodzi o art. 11 ustawy z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.
- 11 Zob. <https://cdprojektred.com/pl/fan-content> <https://www.cyberpunk.net/pl/user-agreement/>.
- 12 <https://www.pcworld.pl/news/Najlepsze-mody-do-Cyberpunk-2077-TOP-10-Aktualizacja-27-01-2021,424957.html>; <https://www.ppe.pl/publicystyka/10128/cyberpunk-2077-aktywnie-rozwijany-przez-fanow-najlepsze-mody-do-hitu-od-cd-projekt-red.html>.
- 13 Zob. licencja Fallout 4 https://store.steampowered.com/eula/377160_eula_0 i opisanej w niej zasady tworzenia „Customized Game Materials”, do których prawa pozostają przy licencjodawcy (użytkownikowi).
- 14 <https://bethesda.net/pl/mods/fallout4>.
- 15 <https://www.cyberdefinitions.com/definitions/MOD.html>.
- 16 <https://bethesda.net/en/eulas/doomvfr>.



Nowelizacja praw ochrony konsumenta

Wdrożenie tzw. dyrektywy ECN+

Monika Jurkiewicz

W związku z przyjęciem przez Parlament Europejski i Radę w dniu 11 grudnia 2018 r. Dyrektywy 2019/1 mającej na celu nadanie organom ochrony konkurencji państw członkowskich uprawnień w celu skuteczniejszego egzekwowania prawa i zapewnienia należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego (Dz. Urz. UE z 14.01.2019, L 11/26, dalej zwana: Dyrektywą ECN+) zaszła konieczność jej implementacji do polskiego porządku prawnego, poprzez nowelizację ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2020 poz. 1076 i 1086, dalej: ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów). Aby wdrożyć regulacje dyrektywy powstał projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw. Numer projektu tego projektu to UC69 i obecnie trwa proces legislacyjny tego aktu prawnego.

W związku z regulacjami Dyrektywy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów obejmuje między innymi takie zagadnienia jak:

- a) pojęcie przedsiębiorstwa;
- b) żądanie informacji;
- c) wolność od samooskarżania;
- d) ochrona informacji uzyskanych w postępowaniu przed Prezesem;
- e) kary;
- f) program łagodzenia kar (leniency).

Niniejsze opracowanie poświęcimy wybranym zagadnieniom, które reguluje zarówno wspomniana Dyrektywa, jak i projekt nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Trzeba tu jednocześnie zaznaczyć, iż część wytycznych z dyrektywy ECN+ uregulowana jest już w polskim prawie, jednak niektóre obszary wymagają dostosowania i co za tym idzie właśnie stosownych nowelizacji. Zasadniczym celem omawianej Dyrektywy jest zwiększenie skuteczności egzekwowania unijnych reguł konkurencji na rynku wewnętrznym przez krajowe organy ochrony

konkurencji poszczególnych państw członkowskich. Dyrektywa zmierza do zapewnienia, aby wszystkie krajowe organy ochrony konkurencji posiadały uprawnienia odpowiadające zasadniczo uprawnieniom Komisji Europejskiej wynikającym z Rozporządzenia 1/2003 z 16 grudnia 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu (Dz.U. L 1 z 4.01.2003, s. 1, dalej: Rozporządzenie 1/2003).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na kwestię ochrony praw podstawowych; założenie bowiem, że krajowe organy ochrony konkurencji zostają wyposażone w nowe uprawnienia, powinno być zgodne z dyrektywą ECN+, zbilansowane przez zapewnienie przedsiębiorcom odpowiednich gwarancji ochrony ich praw podstawowych. W myśl art. 3 dyrektywy ECN+ powinny zostać zachowane następujące gwarancje:

- 1) w postępowaniach dotyczących naruszeń art. 101 lub 102 TFUE prowadzonych przez krajowe organy ochrony konkurencji muszą być stosowane ogólne zasady prawa Unii oraz Karta praw podstawowych Unii Europejskiej;
- 2) w szczególności państwa członkowskie mają obowiązek zapewnić, aby wykonywanie uprawnień wynikających z dyrektywy ECN+ przez krajowe organy ochrony konkurencji podlegało odpowiednim gwarancjom w odniesieniu do poszanowania praw przedsiębiorstw do obrony, w tym prawa do bycia wysłuchanym oraz prawa do skutecznego środka odwoławczego przed sądem;
- 3) państwa członkowskie mają obowiązek zapewnić, aby krajowe organy ochrony konkurencji prowadziły postępowania w sprawie stosowania prawa w tzw. rozsądnych ramach czasowych. Przed podjęciem decyzji na podstawie art. 10 dyrektywy ECN+, czyli decyzji dotyczącej środków zaradczych, stwierdzenia

recydywy bądź wydania negatywnej decyzji merytorycznej, krajowe organy ochrony konkurencji są obowiązkowo związane przyjąć szczegółowe uzasadnienie zarzutów.

Preambuła dyrektywy ECN+ zawiera zalecenie, aby wykonywanie uprawnień, w tym uprawnień dochodzeniowych, przyznanych krajowym organom ochrony konkurencji podlegało odpowiednim gwarancjom, które będą spełniać co najmniej normy przewidziane w ogólnych zasadach prawa Unii i w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jest to szczególnie istotne dla postępowań, które mogą doprowadzić do nałożenia kar. Motyw 14 dyrektywy ECN+ wyjaśnia, że przedsiębiorstwa mają prawo do przedstawienia im jasnego pisma z zarzutami oraz do dostępu do akt prowadzonego przeciwko nim postępowania. **Jednocześnie jednak art. 13 ust. 2 dyrektywy ECN+ nakazuje zapewnić stosowanie „skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających kar” za naruszenie prawa antymonopolowego.**

Rozszerzenie odpowiedzialności na przedsiębiorców wywierających „decydujący wpływ”

Dyrektywa nakazuje zapewnienie skutecznego i jednolitego stosowania art. 101 i 102 TFUE, które dotyczą odpowiednio zakazu nieuczciwej konkurencji i nadużywania pozycji dominującej. Przy realizacji tych celów należy stosować pojęcie „przedsiębiorcy” zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czyli jako jednostkę gospodarczą, nawet jeśli składa



się ona z kilku osób fizycznych lub prawnych. W związku z tym krajowe organy ochrony konkurencji powinny mieć możliwość stosowania pojęcia przedsiębiorstwa w rozumieniu orzecznictwa TSUE w celu zidentyfikowania wszystkich podmiotów należących do odpowiedzialnej za naruszenie jednostki gospodarczej. **W szczególności konieczne jest zapewnienie możliwości zidentyfikowania spółki dominującej i nałożenia na nią kar za praktykę stosowaną przez jedną z jej spółek zależnych w przypadku, gdy spółka dominująca i jej spółka zależna stanowią taką jednostkę gospodarczą.**

Polska ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów w obecnym brzmieniu nie posługuje się pojęciem przedsiębiorstwa, lecz przedsiębiorcy. A zgodnie z wytycznymi Dyrektywy dla oceny, czy spółki stanowią jeden organizm gospodarczy, należy ustalić, czy spółka dominująca wywiera na spółkę zależną „decydujący wpływ”. Decydujący wpływ oznacza istnienie powiązań ekonomicznych, prawnych i organizacyjnych takiego rodzaju, że spółka zależna nie określa samodzielnie swojego zachowania na rynku, lecz co do zasady stosuje się do wskazówek udzielanych jej przez spółkę dominującą, w szczególności z uwzględnieniem więzów ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych łączących oba te podmioty prawa. W szczególnym wypadku, kiedy spółka dominująca posiada cały lub prawie cały kapitał spółki zależnej, która popełniła naruszenie unijnych zasad konkurencji, istnieje wrzuszalne domniemanie, iż owa spółka dominująca rzeczywiście wywiera decydujący wpływ na swoją spółkę zależną.

W związku z tym polski ustawodawca zauważył (jak czytamy w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy) konieczność *uporządkowania przepisów dotyczących możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności również przedsiębiorcy dominującego w przypadku, gdy naruszenia ustawy poprzez zawarcie niedozwolonego porozumienia lub nadużycie pozycji dominującej dopuścił się przedsiębiorca zależny. Względy pewności prawa wymagają legislacyjnego potwierdzenia takiej możliwości, w związku z tym proponuje się dodanie do ustawy przepisów art. 6aa i art. 9a dotyczących odpowiednio zawierania niedozwolonych porozumień i nadużycia pozycji dominującej. Przepisy w zakresie możliwości przypisania odpowiedzialności będą miały taką samą konstrukcję w związku z czym zostaną opisane łącznie.*

Proponowane przepisy dodawanych w projekcie nowelizacji art. 6aa i art. 9a przewidują, że w przypadku naruszenia przez przedsiębiorcę zakazów określonych w art. 6 ust. 1 lub art. 9 ustawy, naruszenia dopuszcza się również przedsiębiorca lub przedsiębiorcy wywierający decydujący wpływ na tego przedsiębiorcę. Taka konstrukcja ma pozwolić Prezesowi UOKiK działać zarówno w sytuacji, gdy decydujący wpływ wywierać będzie zarówno jeden podmiot, jak i większa ich liczba. Powyższą konstrukcją ustawodawca nakazuje rozumieć również w ten sposób, że przedsiębiorcą wywierającym decydujący wpływ jest, w przypadku spółki córki, nie tylko spółka matka lecz również spółka babka i kolejne spółki wywierające na nie decydujący wpływ. W przypadku stwierdzenia naruszenia przez przedsiębiorcę wywierającego

decydujący wpływ Prezes UOKiK będzie mógł nałożyć łączną karę pieniężną na tego przedsiębiorcę oraz na przedsiębiorcę, na którego ten wpływ jest wywierany (art. 106aa ust. 1). Odpowiedzialność za łączną karę pieniężną nałożoną na tych przedsiębiorców będzie solidarna i znajdą do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zobowiązań solidarnych (art. 106aa ust. 2 i 3). **Ponadto, na potrzeby obliczania łącznej kary pieniężnej, będą przewidziane szczególne zasady obliczania obrotu. Zgodnie z art. 106aa obliczając wysokość obrotu uwzględnia się zarówno obrót osiągnięty przez przedsiębiorcę lub przedsiębiorców wywierających decydujący wpływ, jak i przedsiębiorców, na który ten decydujący wpływ jest wywierany. Taki przepis pozwoli na uwzględnienie nie tylko obrotu przedsiębiorcy wywierającego decydujący wpływ, lecz również wszystkich przedsiębiorców, na których decydujący wpływ jest wywierany. Ponadto projekt przewiduje w nowym art. 4a, że na potrzeby stosowania przepisów ustawy przyjmuje się, że przedsiębiorcą jest również osoba fizyczna, która zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej.**

Kary dla „związków przedsiębiorców”

Dyrektywa przewiduje, że organy antymonopolowe powinny mieć uprawnienie do nakładania kar pieniężnych na związki przedsiębiorców (art. 13). W celu zapewnienia skutecznego ściągania kar pieniężnych



nałożonych na związki przedsiębiorstw, Dyrektywa wskazuje, że w sytuacji, gdy na związek przedsiębiorstw zostaje nałożona kara za naruszenie art. 101 lub 102 TFUE, uwzględniająca obrót jego członków, a związek ten nie jest wypłacalny, to jest on zobowiązany do wezwania swoich członków do wniesienia wkładów w celu pokrycia kwoty kary (art. 14). Dyrektywa wskazuje ponadto, że organy antymonopolowe nie będą mogły żądać zapłaty kary od przedsiębiorstw, które wykażą, że nie wdrożyły decyzji związku powodującej naruszenie i albo nie wiedziały o jej istnieniu, albo aktywnie zdystansowały się od niej przed wszczęciem postępowania. Dyrektywa przewiduje w art. 13 ust. 2, że kary pieniężne powinny być nakładane proporcjonalnie do światowego całkowitego obrotu przedsiębiorstw w przypadku umyślnego bądź nieumyślnego naruszenia wymienionego w tym przepisie (lista naruszeń wskazanych w art. 13 ust. 2 dotyczy naruszeń, do których doszło w trakcie bądź w związku z kontrolą oraz niezastosowania się do decyzji wydawanych przez organy ochrony konkurencji).

Ponieważ ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów aktualnie nie reguluje nakładania kar na związki przedsiębiorców – związek przedsiębiorców traktowany jest na potrzeby nałożenia kary pieniężnej jako jeden przedsiębiorca – i nie zawiera również szczególnych regulacji dotyczących obliczania obrotu związku przedsiębiorców oraz jego poszczególnych członków na potrzeby nakładania kary pieniężnej, ani pozwalających na egzekwowanie kary pieniężnej w przypadku niewypłacalności związku, **wobec tego zaprojektowano dodanie w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów art. 106 ust. 1a–1d.**

Projektowany w ustawie nowelizującej przepis art. 106 ust. 1a, ma stanowić podstawę do nakładania kar pieniężnych na związki przedsiębiorców za naruszenia, o których mowa w art. 106 ust. 1 pkt 1 lub 2, którego dopuścił się związek przedsiębiorców w przypadku, gdy naruszenie jest związane z działalnością jego członków. Zgodnie z tym przepisem kara nakładana na związek przedsiębiorców nie będzie mogła przekroczyć 10% sumy całkowitej obrotu każdego z członków tego związku prowadzącego działalność na rynku,

którego dotyczyło to naruszenie, w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary.

Proponowany ust. 1b zawiera natomiast regulację, zgodnie z którą w sytuacji niewypłacalności tego związku przedsiębiorców, związek wzywa swoich członków do wniesienia wkładów w celu pokrycia kwoty kary. Ponadto zaplanowano rozszerzenie określonego w art. 106 ust. 2 katalogu czynów, podlegających karze pieniężnej nakładanej przez Prezesa UOKiK, o możliwość nałożenia kary za niewykonanie decyzji Prezesa UOKiK.

Zgodnie z projektowanym ust. 1c w przypadku, gdy wkłady, o których mowa w ust. 1b, nie zostały wniesione w terminie wyznaczonym przez Prezesa Urzędu w kwocie pokrywającej w całości wysokość kary, Prezes Urzędu może żądać uiszczenia kary od każdego z przedsiębiorców, którego przedstawiciele wchodzili w skład organów decyzyjnych tego związku. Do żądania Prezesa UOKiK art. 366 Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio (zobowiązania solidarne).

Dodatkowo zgodnie z ust. 1d Prezes Urzędu nie będzie mógł żądać uiszczenia kary, na podstawie ust. 1b i ust. 1c od przedsiębiorców, którzy wykażą, że nie wdrożyli decyzji związku przedsiębiorców powodującej naruszenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 lub 2, albo nie wiedzieli o istnieniu takiej decyzji, albo aktywnie zdystansowali się od niej przed wszczęciem postępowania.

Wezwanie do udostępnienia dokumentacji

Rozdział IV dyrektywy ustanawia minimalny standard uprawnień dochodzeniowych i decyzyjnych krajowych organów ds. konkurencji. Zaradzić ma to problemom za jakie uznano obecnie różnicowanie zakresu uprawnień tych organów oraz niedysponowanie przez wiele krajowych organów wszystkimi niezbędnymi uprawnieniami. Zobowiązano też państwa członkowskie do zapewnienia, aby w sprawach o naruszenie art. 101 lub 102 TFUE organy ds. konkurencji były umocowane do wydawania następujących decyzji:

- 1) o zakazie i nakazie zaniechania naruszenia, mogące obejmować skuteczne i proporcjonalne środki zaradcze o charakterze behawioralnym lub strukturalnym (art. 9),
- 2) nakładających środki tymczasowe, umożliwiające jeszcze w toku postępowania przeciwdziałanie ryzyku „poważnej i nieodwracalnej szkody dla konkurencji”, jeśli naruszenie art. 101 lub 102 TFUE jest uprawdopodobnione (art. 10),
- 3) nadające moc wiążącą proponowanym przez przedsiębiorstwa zobowiązaniom w sprawie zmiany praktyki kwestionowanych przez organ ds. konkurencji (art. 11).

Dyrektywa wymaga też, aby krajowe organy ochrony konkurencji miały skuteczne uprawnienia umożliwiające im żądanie od przedsiębiorstw lub związków przedsiębiorstw dostarczenia informacji niezbędnych do wykrycia naruszeń art. 101 i 102 TFUE. Przepis art. 8 Dyrektywy nakazuje, aby Państwa członkowskie zapewniły krajowym administracyjnym organom ochrony konkurencji możliwość żądania od przedsiębiorstw i związków przedsiębiorstw dostarczenia w określonym i rozsądnym terminie wszelkich niezbędnych informacji do celów stosowania art. 101 i 102 TFUE. Przepis określa, że takie wnioski o informacje muszą być proporcjonalne i nie mogą zmuszać adresata wniosku do przyznania się do naruszenia art. 101 i 102 TFUE. Obowiązek dostarczenia wszelkich niezbędnych informacji obejmuje informację, do których dane przedsiębiorstwo lub związek przedsiębiorstw mają dostęp. **Krajowe organy ochrony konkurencji winny być także, zgodnie z art. 8 Dyrektywy (zdanie ostatnie), uprawnione do żądania od innych osób fizycznych lub prawnych dostarczenia w określonym i rozsądnym terminie informacji, które mogą mieć znaczenie dla stosowania postanowień art. 101 i 102 TFUE.**

Obecnie, zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, obowiązek przekazywania wszelkich koniecznych informacji i dokumentów na żądanie Prezesa Urzędu **nałożony jest tylko na przedsiębiorców**. Prezes UOKiK może zobligować do udzielenia mu informacji każdy podmiot mający status przedsiębiorcy lub związku przedsiębiorców. Prezes Urzędu nie



może żądać informacji od osoby niebędącej przedsiębiorcą. Wyjątkiem jest możliwość żądania przez Prezesa Urzędu dokumentów i informacji od osób zarządzających, które złożyły wnioski leniency (art. 113h w zw. z art. 113a ust. 5 ustawy). **Dodatkowo każdy – a więc i każda osoba fizyczna – obowiązany jest przedstawić na żądanie Prezesa UOKiK w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne (art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 84 ustawy).**

Wymogi dyrektywy w zakresie dysponowania przez Prezesa UOKiK efektywnymi narzędziami gromadzenia materiału dowodowego uzasadniają przyznanie mu kompetencji do żądania informacji na piśmie, we wskazanej formie, od nieograniczonego kręgu podmiotów.

Jak czytamy w uzasadnieniu projektu nowelizacji, istnieją co najmniej cztery kategorie osób fizycznych niebędących przedsiębiorcami, które mogą posiadać informacje istotne w sprawach praktyk ograniczających konkurencję. Są to:

a) aktualni i byli członkowie organów przedsiębiorców (którzy nie złożyli wniosku leniency);

- b) osoby fizyczne, które dopuściły się praktyk antykonkurencyjnych, prowadząc działalność gospodarczą (tj. mając status przedsiębiorcy), a następnie zaprzestały jej prowadzenia;
- c) aktualni i byli pracownicy przedsiębiorcy zaangażowanego w antykonkurencyjną praktykę;
- d) osoby, które w dobrej wierze i w interesie publicznym przekazują informacje o potencjalnych naruszeniach reguł konkurencji, tzw. sygnaliści (w przypadku, gdyby nie chcieli udzielić informacji dalszych, niż tylko te wskazane pierwotnie w zawiadomieniu).

Ponadto celowe jest, by Prezes UOKiK miał prawo żądać informacji i dokumentów (np. rocznych deklaracji PIT) od osób fizycznych podlegających indywidualnie karom na podstawie ustawy (przykładowo za utrudnianie wszczęcia lub prowadzenia kontroli (przeszukania)).

Projektodawca zaznacza przy tym, że art. 50 ustawy w zasadzie nie wyznacza zakresu przedmiotowego uprawnienia Prezesa Urzędu. Na podstawie tego przepisu organ może więc żądać od przedsiębiorców przekazania mu wszelkich koniecznych informacji

i dokumentów. Przy tym ocena, czy określona informacja jest konieczna, należy wyłącznie do Prezesa Urzędu, zaś przedsiębiorca nie może odmówić udzielenia żądanej przez organ informacji, twierdząc, że jego zdaniem informacja ta nie jest związana z przedmiotem prowadzonego postępowania. Ponadto z zasady proporcjonalności wynika, że informacje żądane przez Prezesa Urzędu na podstawie art. 50 ustawy powinny być faktycznie konieczne do prowadzonego postępowania oraz istotne dla końcowego wyniku postępowania, a więc niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. **A zatem przepisowi art. 50 w projekcie nowelizacji nadano brzmienie, rozszerzając katalog osób zobowiązanych:**

w art. 50:

a) *ust. 1 otrzymuje brzmienie:*

„1. Każdy jest obowiązany do przekazywania wszelkich koniecznych informacji i dokumentów na żądanie Prezesa Urzędu.”

b) *po ust. 3 dodaje się ust. 4 i 5 w brzmieniu:*

„4. Osoby fizyczne, do których zostało skierowane żądanie, o którym mowa w ust. 1, mogą odmówić przekazania informacji i dokumentów tylko wtedy, gdy naraziłoby to je lub ich małżonka, wstępnych, zstępnych, rodzeństwo oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osoby pozostające w stosunku



przysposobienia, opieki lub kurateli, a także osobę pozostającą we wspólnym pożyciu, na odpowiedzialność karną. Prawo odmowy udzielenia informacji trwa po ustaniu małżeństwa lub rozwiązaniu stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli.

5. Informacje i dokumenty przekazane przez osobę fizyczną na podstawie ust. 1 nie mogą być wykorzystane na potrzeby nałożenia kary pieniężnej, o której mowa w art. 106a, na niekorzyść tej osoby lub jej małżonka, wstępnych, zstępnych, rodzeństwo oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osób pozostających w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli, a także osobę pozostającą we wspólnym pożyciu. Zakaz ten trwa po ustaniu małżeństwa lub rozwiązaniu stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli”.

Kary i okresowe kary pieniężne

Dyrektywa ECN+ w art. 13–16 określa obszary harmonizacji także w zakresie nakładania kar. Prócz kar opisanych powyżej w niniejszym opracowaniu należy zwrócić uwagę na nowe rozwiązanie jakim są tzw. okresowe kary pieniężne. Zasadnicza część polskiej regulacji dotycząca zmian w zakresie karania została ujęta w projekcie art. 106–106 aa projektu, art. 107 dotyczy natomiast tzw. okresowych kar pieniężnych.

Okresowe kary pieniężne

Dyrektywa, w art. 16 ust. 1, przewiduje nowy rodzaj kar – okresowe kary pieniężne, które są ustalane proporcjonalnie do średniego dziennego całkowitego światowego obrotu przedsiębiorstwa lub związku przedsiębiorstw uzyskanego w poprzedzającym roku obrotowym i liczonego od daty wskazanej w tej decyzji. Celem tych kar jest nakłonienie przedsiębiorstwa do:

- dostarczenia pełnych i prawidłowych informacji w odpowiedzi na wnioski o informacje, o którym mowa w art. 8 Dyrektywy,
- stawienia się na przesłuchaniu, o którym mowa w art. 9 Dyrektywy.

Ponadto okresowe kary pieniężne, zgodnie z art. 16 ust. 2, będą mogły być nakładane w celu nakłonienia przedsiębiorstwa do poddania się kontroli lub zastosowania się do decyzji.

Należy wskazać, że zgodnie z motywem 44 Dyrektywy, okresowe kary pieniężne będą mogły być stosowane obok kar za nieszanowanie środków, o których mowa w art. 13 ust. 2 Dyrektywy. Dyrektywa przewiduje więc możliwość nałożenia na przedsiębiorcę proporcjonalnej kary pieniężnej za niezastosowanie się przedsiębiorcy do decyzji stwierdzającej naruszenie oraz okresowej kary pieniężnej liczonej od daty wskazanej w decyzji nakładającej tę karę, która ma na celu nakłonienie przedsiębiorcy do zastosowania się przedsiębiorcy do wykonania tej samej decyzji stwierdzającej naruszenie.

Ponieważ Prezes UOKiK nie ma obecnie możliwości nakładania okresowych kar pieniężnych ustalanych proporcjonalnie do obrotu przedsiębiorcy, z uwagi na powyższe konieczne było dokonanie stosownych zmian w art. 107 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. **Zgodnie z propozycją nowego brzmienia art. 107 ust. 1** Prezes UOKiK, w celu przymuszenia przedsiębiorców do wykonania nałożonych na nich obowiązków, może nałożyć na tych przedsiębiorców, w drodze decyzji, okresową karę pieniężną w wysokości nieprzekraczającej 5% średniego dziennego obrotu przedsiębiorcy osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary za każdy dzień opóźnienia:

- w wykonaniu decyzji wydanych na podstawie art. 10, art. 12 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 21 ust. 2 i 4, art. 23b, art. 23c, art. 26, art. 27 ust. 2, art. 28 ust. 1, art. 89 ust. 1 i 3 oraz art. 101a ust. 1 i 3, postanowień wydanych na podstawie art. 105g ust. 1 lub wyroków sądowych w sprawach z zakresu praktyk ograniczających konkurencję, praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, niedozwolonych postanowień wzorców umów oraz koncentracji;
- w wykonaniu żądania Prezesa Urzędu, o którym mowa w art. 50 ust. 1;
- w przypadku niestawienia się strony na przesłuchaniu;

- w przypadku uniemożliwienia lub utrudnienia rozpoczęcia lub przeprowadzenia kontroli na podstawie art. 105a lub art. 105i;
- w przypadku uniemożliwienia lub utrudnienia rozpoczęcia lub przeprowadzenia przeszukania na podstawie art. 91 lub art. 105n.

Zgodnie z projektowanym ust. 2 okresowe kary pieniężne będą nakładane, licząc od daty wskazanej w decyzji. Rozwiązanie takie przewiduje art. 24 ust. 1 rozporządzenia 1/2003. Jego skuteczne funkcjonowanie w prawie unijnym pozwala przyjąć, iż również na gruncie prawa polskiego zapewni ono przedsiębiorcom bodźce do wykonywania decyzji Prezesa UOKiK, bez nakładania na nich nieproporcjonalnych ciężarów.

Warto też zwrócić uwagę na projekt art. w art. 108, w którym czytamy: po ust. 3 dodaje się ust. 3a i 3b w brzmieniu:

„3a. Prezes Urzędu może, w drodze decyzji, nałożyć karę pieniężną w wysokości, o której mowa w ust. 1, na osobę fizyczną, która nie udzieliła – informacji żądanych przez Prezesa Urzędu na podstawie art. 50 bądź udzieliła nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji.

3b. Nakładając karę, o której mowa w ust. 3a, Prezes UOKiK bierze pod uwagę warunki osobiste strony, na którą kara pieniężna jest nakładana”.

c) ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Prezes Urzędu może, w drodze decyzji, nałożyć karę pieniężną w wysokości do 20 000 zł na każdego kto wykorzystał informacje z oświadczeń w ramach programu łagodzenia kar, oświadczeń przedsiębiorcy lub osoby zarządzającej występującej z wnioskiem o odstąpienie lub obniżenie kary pieniężnej, propozycji ugodowych lub oświadczenia strony, o którym mowa w art. 89a ust. 8 w innym celu niż określony w art. 70 ust. 2”.

Program łagodzenia kar (leniency)

Zmiany przewidziane w rozdziale 2 działu VII ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (Odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej lub jej obniżenie w sprawach

porozumień ograniczających konkurencję) mają na celu wdrożenie rozdziału VI Dyrektywy.

Harmonizacja programów leniency przewidziana w art. 17–22 Dyrektywy obejmuje ochronę przed karami przedsiębiorców występujących do organów ochrony konkurencji z informacjami na temat tajnych karteli. Zarazem Dyrektywa ECN+ w art. 23 harmonizuje na poziomie krajowych przepisów państw członkowskich UE regulacje chroniące osoby fizyczne działające na rzecz przedsiębiorcy uczestniczącego w niedozwolonym porozumieniu ograniczającym konkurencję przed sankcjami zarówno o charakterze karnym, jak i administracyjnym w przypadku, gdy przedsiębiorca złożył wniosek o zwolnienie z kar w ramach programu łagodzenia kar.

się w organach ochrony konkurencji o zwolnienie z kar byli w pełni chronieni przed sankcjami nakładanymi w postępowaniu karnym, w związku z udziałem tych osób w tajnym kartelu, którego dotyczy wniosek o zwolnienie z kar za naruszenie przepisów krajowych, których cele są zasadniczo identyczne z celami art. 101 TFUE, jeżeli spełniają oni warunki określone w ust. 1 i aktywnie współpracują z właściwym organem ścigania.

Dyrektywa wskazuje na następujące warunki, jakie muszą być spełnione, aby osoba fizyczna została objęta ochroną przed sankcjami:

- 1) wniosek o zwolnienie z kar musi spełniać wymogi co do treści, które przewidziane są w art. 17 ust. 2 Dyrektywy (ujawnienie przez wnioskodawcę informacji o swoim udziale w tajnym

64 dyrektywy takie postępowanie obejmuje moment, w którym osoby te stają się podejrzanymi o naruszenie [...] przepisów krajowych.

W związku z tym projektowany w ustawie nowelizującej art. 305a ust. 2 k.k. przewiduje wyłączenie karalności osób fizycznych w związku z zaistnieniem analogicznych przesłanek, w stosunku do tych, które zostały wskazane w projektowanym art. 106a ust. 4 Ustawy. W przypadku niedozwolonej praktyki ograniczającej konkurencję wykraczającej poza terytorium RP – co przekłada się na możliwość podejmowania działań w danej sprawie również przez inny organ ochrony konkurencji państwa członkowskiego UE – wniosek o zwolnienie z kar złożony do innego właściwego organu będzie stanowić



Jak czytamy w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów Skuteczność instytucji łagodzenia kar jest uzależniona od istnienia szeregu zachęt dla przedsiębiorców, również spoza systemu prawa konkurencji. W celu stworzenia zachęt dla przedsiębiorców do składania wniosków do organu antymonopolowego zasadne jest wyłączenie karalności przy stosowaniu art. 305 Kodeksu karnego dla skutecznych wnioskodawców leniency (tzn. spełniających przesłanki odstąpienia od nałożenia kary pieniężnej albo przesłanki do obniżenia kary – odpowiednio art. 113b i 113c ustawy). Takie rozwiązanie będzie stanowiło implementację art. 23 Dyrektywy, w szczególności ust. 2 przewidującego, że państwa członkowskie zapewniają, aby obecni i byli dyrektorzy, obecna i była kadra zarządzająca oraz obecni i byli inni pracownicy wnioskodawców ubiegających

kartelu, przedstawienie jako pierwszy z wnioskodawców dowodów, które nie były w posiadaniu organu antymonopolowego, a które umożliwiają organowi przeprowadzenie kontroli lub przeszukania w związku z tajnym kartelem lub są wystarczające do stwierdzenia naruszenia objętego programem łagodzenia kar);

- 2) podmioty objęte ochroną muszą aktywnie współpracować z organem ochrony konkurencji prowadzącym sprawę (w przypadku ochrony przed sankcjami administracyjnymi lub nakładanymi w postępowaniu sądowym innym niż karne) albo z organami ścigania (w przypadku ochrony przed sankcjami karnymi);
- 3) wniosek o zwolnienie z kar musi zostać złożony przed poinformowaniem osób fizycznych o postępowaniu prowadzącym do nałożenia kary. Jak wskazuje wspomniany motyw

przesłankę wyłączenia karalności osób fizycznych podlegających odpowiedzialności na podstawie art. 305 k.k. Przesłanki wyłączenia karalności zostały ukształtowane analogicznie do przesłanek wyłączenia karalności w przypadku złożenia wniosku leniency do Prezesa UOKiK.

Źródła: Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, projekt UC69 z dnia 8.04.2021 r.

Monika Jurkiewicz

radca prawny, właściciel i prawnik zarządzający EQUI CONSULTING
Monika Jurkiewicz, specjalistka z zakresu prawa pracy, e-commerce i prawa gospodarczego

Rejestr SCIP

Obowiązek zgłoszenia produktów zawierających substancje potencjalnie niebezpieczne do europejskiej agencji chemicznej

Błażej Grochowski

Prawodawca unijny podejmuje kolejne kroki legislacyjne mające na celu wdrożenie koncepcji gospodarki obiegu zamkniętego. Zakłada ona m.in. wykorzystanie zużytych produktów oraz ich części do ponownej produkcji, co skutkować ma wydłużeniem okresu pozostawania tych samych zasobów w obiegu. W efekcie dochodzi do minimalizacji oraz odsunięcia w czasie powstania odpadów niemożliwych do ponownego wykorzystania. Jednym z pobocznych narzędzi wspierających te wdrożenia będzie publicznie dostępna baza danych o produktach zawierających substancje potencjalnie niebezpieczne, stworzona na podstawie informacji obowiązkowo przekazywanych przez dostawców tych

produktów. W niniejszym artykule odpowiem na podstawowe pytania dotyczące tej bazy, przybliżając tym samym tematykę nowego obowiązku zgłaszania przez dostawców informacji o swoich produktach.

Czym jest SCIP?

Powstająca Baza Danych o Substancjach Potencjalnie Niebezpiecznych (ang. *Substances of Concern In articles or In complex objects – Products*; w skrócie SCIP) jest organizowana przez Europejską Agencję Chemikaliów (ECHA). Baza

ma być tworzona na podstawie informacji o produktach, które zawierają substancje potencjalnie niebezpieczne (ang. *Substances of Very High Concern*; w skrócie SVHC) w stężeniu powyżej 0,1% wagowo.

Czemu ma służyć SCIP?

Jak wskazuje sama ECHA, celem bazy jest:

- zastąpienie substancji niebezpiecznych w produktach ich bezpieczniejszymi substytutami; można przypuszczać, że wprowadzenie





nowego, dodatkowego obowiązku skłoni przedsiębiorców do rezygnacji z określonej substancji w przypadku dostępności bezpiecznego odpowiednika, gdyż pozwoli to uniknąć obowiązku notyfikacji;

- poprawa gospodarki odpadami poprzez zapewnienie dostępu do szczegółowych informacji o produkcie: ogólna dostępność bazy SCIP może pomóc podmiotom działającym na rynku odpadów w postępowaniu z odpadami. Informacje o produktach z substancjami niebezpiecznymi mogą być wykorzystane, w szczególności do poprawienia segregacji i recyklingu odpadów; w efekcie ma to doprowadzić do zmniejszenia liczby SVHC w materiałach pochodzących z recyklingu;
- umożliwienie władzom państw członkowskich Unii Europejskiej monitorowania użycia SVHC w produktach oraz inicjowania właściwych działań w trakcie całego cyklu życia produktu, w tym w fazie odpadowej²;
- przekazanie konsumentom dodatkowych informacji dotyczących produktów, co pozwoli im podjąć bardziej świadome decyzje zakupowe oraz umożliwi bezpieczniejsze użytkowanie produktu i postępowanie z odpadem; możliwym, długofalowym następstwem osiągnięcia tego celu byłoby – prócz wzrostu świadomości konsumentów – również zmniejszenie liczby produktów z substancjami niebezpiecznymi na rynku. Konsumenti coraz chętniej interesują się składem używanych przez siebie produktów oraz ich wpływem na środowisko. Świadomy klient, weryfikując bazę SCIP, mógłby zdecydować się na produkt niezawierający SVHC.

Na kim spoczywa obowiązek zgłaszania?

Określając nowy obowiązek zgłaszania, prawodawca unijny odesłał do istniejącego już w obrocie prawnym obowiązku przekazywania informacji o substancjach w łańcuchu dostaw, który przewidują przepisy, tzw. Rozporządzenia REACH³. Zatem katalog podmiotów obowiązanych do notyfikacji (katalog podmiotowy) określa się na gruncie przepisów tego aktu prawnego.

I tak dyrektywa unijna 2018/851⁴ przewiduje, że państwa członkowskie Unii Europejskiej mają promować zmniejszenie zawartości substancji niebezpiecznych w materiałach i produktach oraz zapewnić, by każdy dostawca zdefiniowany w art. 3 pkt 33 rozporządzenia REACH, zgodnie z art. 33 ust. 1 tego rozporządzenia przekazywał Europejskiej Agencji Chemikaliów informacje poczynawszy od dnia 5 stycznia 2021 r.⁵

„Dostawcą” w rozumieniu rozporządzenia REACH jest wytwórca lub importer, dystrybutor lub inny uczestnik łańcucha dostaw wprowadzający wyrób do obrotu⁶. Aby właściwie określić katalog podmiotów spełniających definicję dostawcy obowiązanych do raportowania do SCIP, należy poznać siatkę pojęciową stworzoną dla przepisów rozporządzenia REACH.

• Wprowadzenie do obrotu

Jest to podstawowe pojęcie, oznaczające każde odpłatne lub nieodpłatne dostarczenie lub udostępnienie stronie trzeciej, przy czym import (rozumiany jako fizyczne wprowadzenie na obszar celny Wspólnoty⁷) jest równoznaczny z wprowadzeniem do obrotu⁸. Istotne że wprowadzenie obejmuje każdy etap w łańcuchu dostaw, a nie tylko pierwsze dostarczenie. W rezultacie wprowadzającym do obrotu będzie zarówno wytwórca/importer, jak i każdy kolejny dostarczający na dalszych etapach

• Wytwórca wyrobu

Oznacza osobę fizyczną lub prawną wytwarzającą lub składającą wyrób we Wspólnocie⁹.

• Importer

Oznacza osobę fizyczną lub prawną mającą siedzibę na terytorium Wspólnoty i odpowiedzialną za import¹⁰. Takie określenie przemawia za wyłączeniem z katalogu podmiotu transportującego wyroby – importerem będzie podmiot zlecający transport produktu do terytorium Unii Europejskiej.

• Dystrybutor

Oznacza osobę fizyczną lub prawną mającą siedzibę na terytorium Wspólnoty, w tym osobę prowadzącą handel detaliczny, która wyłącznie magazynuje oraz wprowadza do obrotu, udostępniając stronom trzecim¹¹.

Dodatkowe kryterium klasyfikacji dostawcy wynika z opisu obowiązku przekazywania informacji o substancjach zawartych w wyrobach, o którym mowa we wspomnianym art. 33 rozporządzenia REACH, do którego odsyłają regulacje obowiązku notyfikacji do SCIP: „Dostawca wyrobu zawierającego w stężeniu powyżej 0,1% wag. substancję spełniającą kryteria zawarte w art. 57 i zidentyfikowaną zgodnie z art. 59 ust. 1 przekazuje odbiorcy wyrobu wystarczające informacje, którymi dysponuje, pozwalające na bezpieczne stosowanie wyrobu, a przynajmniej nazwę substancji. Na żądanie konsumenta dostawca wyrobu zawierającego w stężeniu powyżej 0,1% wag. substancję spełniającą kryteria zawarte w art. 57 i zidentyfikowaną zgodnie z art. 59 ust. 1 przekazuje odbiorcy wyrobu wystarczające informacje, którymi dysponuje, pozwalające na bezpieczne stosowanie wyrobu, a przynajmniej nazwę substancji. Odpowiednie informacje przekazywane są bezpłatnie w terminie 45 dni od otrzymania stosowanego żądania”.

Należy zauważyć, że w przypadku sprzedawców detalicznych istniejący dzisiaj obowiązek przekazywania informacji o substancjach w produktach powstaje dopiero z chwilą otrzymania przez takiego sprzedawcę żądania konsumenta. W przypadku pozostałych członków łańcucha dostaw, obowiązek taki aktualizuje sam fakt wprowadzania wyrobu do obrotu. To prowadzi do wniosku, że sprzedawca detaliczny obsługujący konsumentów (konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową¹²) nie będzie objęty nowym obowiązkiem.

Zatem katalog podmiotów obowiązanych do zgłaszania do SCIP będzie obejmował następujące podmioty mające siedzibę na terytorium Unii Europejskiej:

- wytwórcę;
- podmiot konfekcjonujący, w tym składający wyrób ostateczny z samodzielnych wyrobów zawierających SVHC (np. producent rowerów nabywający części rowerowe od dostawców zewnętrznych);
- importera;
- hurtownika;
- sprzedawcę detalicznego (wyłącznie w zakresie produktów oferowanych w kanale B2B).



W związku z opuszczeniem przez Wielką Brytanię struktur Unii Europejskiej z dniem 31 grudnia 2020 r., podmioty mające siedzibę na jej terytorium nie podlegają obowiązkowi zgłaszania do SCIP. Odbiorcy produktów z Wielkiej Brytanii są importerami w rozumieniu powyższych przepisów i stosuje się do nich przepisy o obowiązkach zgłaszania.

Jakie produkty będą podlegały zgłaszaniu?

Jak wskazano to wcześniej, obowiązek zgłaszania do SCIP został określony poprzez odesłanie do istniejącego już w obrocie prawnym obowiązku przekazywania informacji o substancjach w łańcuchu dostaw, który przewidują przepisy Rozporządzenia REACH. Tym samym również katalog substancji znajdujących się w produktach (katalog przedmiotowy, patrz dalej) określa się na gruncie przepisów rozporządzenia REACH.

Nowy obowiązek będzie dotyczył wyrobów zawierających w stężeniu powyżej 0,1% wagowo substancji znajdujących się na tzw. Liście Kandydackiej SVHC, czyli na liście produktów „kandydujących do wymogu uzyskania zezwolenia dla jej stosowania”.

Docelowo stosowanie wszelkich substancji SVHC powinno zależeć od uzyskania stosownego zezwolenia. Zgodnie z właściwymi przepisami REACH¹³ stosowanie niebezpiecznych substancji zostaje – co do zasady – po upływie określonego terminu zabronione, chyba że udzielono właściwego zezwolenia lub dany sposób stosowania substancji jest zwolniony z obowiązku uzyskania zezwolenia. Ma to doprowadzić do ich zastępowania przez producentów wyrobów substancjami alternatywnymi, mniej niebezpiecznymi, które nie będą wymagały dla swojego użycia uprzedniego zezwolenia.

Zanim substancja zostanie objęta obowiązkiem uzyskania zezwolenia dla jej stosowania, zostaje zidentyfikowana i wpisana na Listę Kandydacką przez Europejską Agencję Chemikaliów. Mogą się na niej znaleźć wyłącznie

substancje najbardziej niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzkiego bądź dla środowiska, tj.:

- substancje spełniające kryteria klasyfikacji w klasie zagrożenia „rakotwórczość” kategorii 1A lub 1B zgodnie z właściwymi przepisami rozporządzenia (WE) nr 1272/2008¹⁴;
- substancje spełniające kryteria klasyfikacji w klasie zagrożenia „działanie mutagenne na komórki rozrodcze” kategorii 1A lub 1B zgodnie z właściwymi przepisami rozporządzenia (WE) nr 1272/2008;
- substancje spełniające kryteria klasyfikacji w klasie zagrożenia „działanie szkodliwe na rozrodczość” kategorii 1A lub 1B, „działanie szkodliwe na funkcje rozrodcze i płodność lub na rozwój” zgodnie z właściwymi przepisami rozporządzenia (WE) nr 1272/2008;
- substancje trwałe wykazujące zdolność do bioakumulacji i toksyczne zgodnie z kryteriami zawartymi w załączniku XIII do REACH;
- substancje bardzo trwałe i wykazujące zdolność do bioakumulacji, zgodnie z kryteriami zawartymi w załączniku XIII do REACH;
- inne substancje, takie jak substancje zaburzające gospodarkę hormonalną lub substancje trwałe, toksyczne, wykazujące zdolność do bioakumulacji lub też substancje bardzo trwałe, wykazujące bardzo dużą zdolność do bioakumulacji, niespełniające kryteriów opisanych powyżej, w odniesieniu do których istnieją naukowe dowody prawdopodobnych poważnych skutków dla zdrowia ludzkiego lub dla środowiska dające powody do obaw równoważnych obawom stwarzanym przez pozostałe substancje wymienione powyżej i które są identyfikowane w każdym przypadku indywidualnie zgodnie z procedurą określoną przepisami rozporządzenia REACH¹⁵.

Lista Kandydacka jest publikowana na oficjalnej stronie Europejskiej Agencji Chemikaliów¹⁶. Lista Kandydacka jest na bieżąco aktualizowana, po podjęciu decyzji o umieszczeniu na niej kolejnej substancji SVHC lub po objęciu danej substancji SVHC procedurą zezwoleń. Aktualnie¹⁷ znajduje się na niej ponad 400 substancji oraz ich pochodnych. Na Liście Kandydackiej znajdują się m.in.: kadm, ołów,

ftalan dibutyłu (DBP), ftalan benzylu butyłu (BBP), antracen, kwas octowy, fenoloftaleina, formaldehyd.

Zgodnie z definicją w rozporządzeniu REACH „wyrobem” jest każdy przedmiot, który podczas produkcji otrzymuje określony kształt, powierzchnię, konstrukcję lub wygląd zewnętrzny, co decyduje o jego funkcji w stopniu większym niż jego skład chemiczny¹⁸. W przypadku zatem złożonego produktu finalnego, składającego się z elementów, które w obrocie mogą być oferowane jako produkty samodzielne (np. samochód, laptop), obowiązek obejmuje zarówno produkt finalny, jak i każdą z jego części składowych, które zawierają będą substancję SVHC znajdującą się na Liście Kandydackiej (jednak w przypadku zgłoszenia dotyczącego produktu złożonego, informacje obejmujące elementy składowe, będą przekazywane w jednym zgłoszeniu, dotyczącym produktu złożonego)¹⁹.

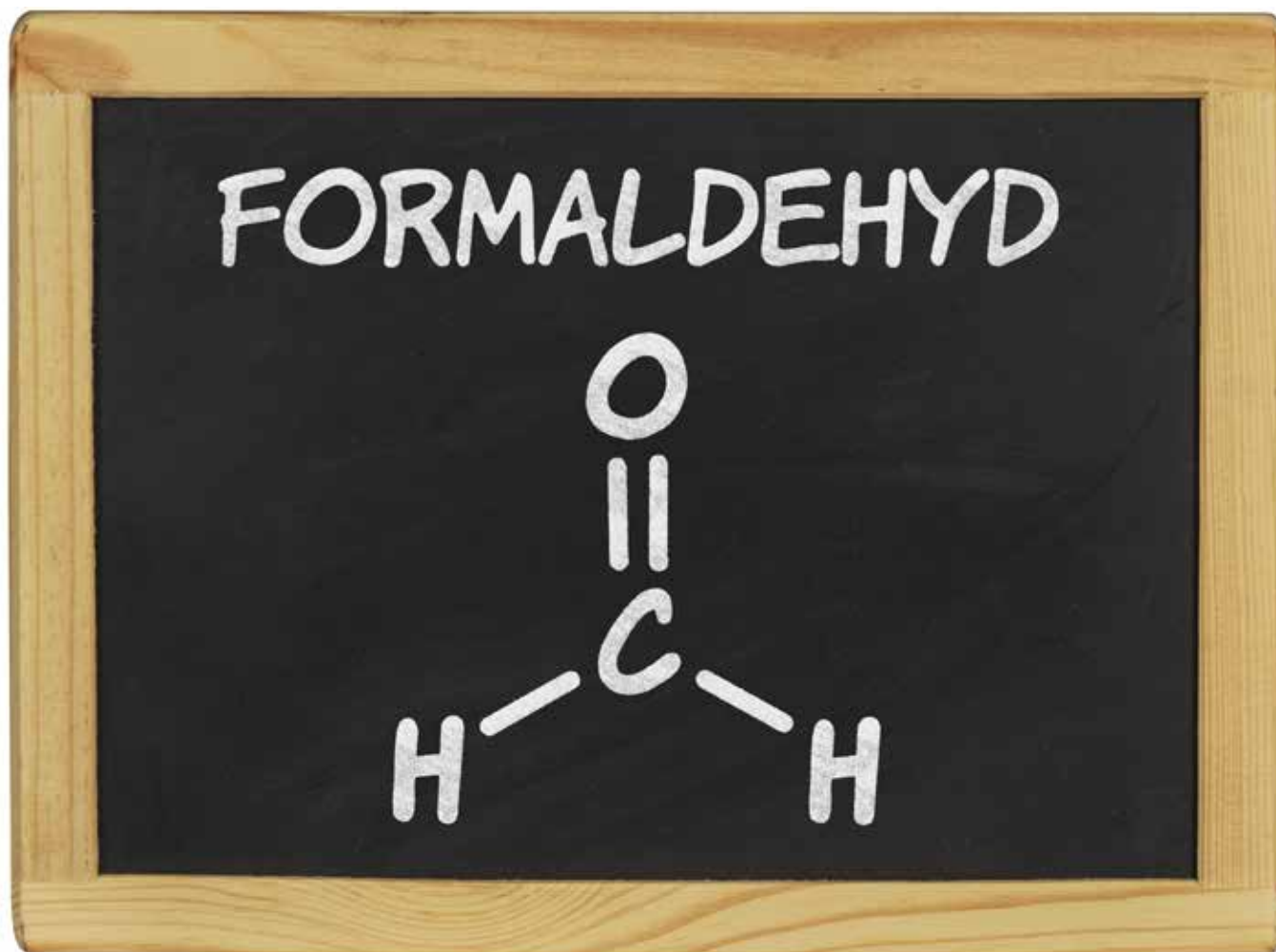
W przypadku gdy wyroby dostarczane są w opakowaniach, Europejska Agencja Chemikaliów wymaga potraktowania opakowania jako samodzielnego wyrobu, oddzielnego od zawartego w nim wyrobu właściwego²⁰.

Jakie informacje trzeba będzie zgłaszać do SCIP?

Biorąc pod uwagę, że obowiązek zgłaszania do SCIP został opisany w odniesieniu do istniejącego obowiązku przekazywania informacji odbiorcom produktów (patrz wcześniej), dostawcy nie powinni mieć trudności z rozpoznaniem zakresu informacji przekazywanych do SCIP. Zgłaszane będą te same informacje, które już dziś należy przekazywać podmiotom w łańcuchu dostaw, tj. informacje wystarczające do bezpiecznego stosowania wyrobu, zgodnie z jego przewidzianym zastosowaniem.

W praktyce należy przekazać następującą grupę informacji:

- dane identyfikujące dostawcę;
- dane identyfikujące zgłaszany wyrób (np. nazwa, numer identyfikacyjny nadany przez dostawcę, informacja o cechach charakterystycznych odróżniających wyrób, kategoria



wyrobu według zharmonizowanego wyjazdu na podstawie funkcji/użytkowania, o tym, czy wyrób jest produkowany lub składany na terytorium UE);

- nazwę, stężenie oraz miejsce zawarcia w wyrobie substancji SVHC;
- inne informacje dotyczące bezpiecznego postępowania z wyrobem (np. instrukcja obsługi), w szczególności informacje przydatne do właściwego postępowania z wyrobem, gdy stanie się on odpadem (np. instrukcje rozmontowania wyrobu)²¹.

Informacje przekazane przez dostawców zostaną podane do publicznej wiadomości – baza SCIP będzie zbiorem ogólnodostępnym²². Przekazując informacje, dostawcy powinni uwzględnić, że część z informacji przekazywanych może stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa. Dostawcy powinni zweryfikować przekazywane dane lub oznaczyć dane szczególnie sensytywne, w celu uniknięcia ich ujawnienia. Europejska Agencja

Chemikaliów zapewnia, że „w uzasadnionych przypadkach ECHA zapewni ochronę poufnych informacji handlowych”²³.

W jaki sposób trzeba będzie przesyłać zgłoszenia do SCIP?

Zgłoszenia do SCIP należy przygotować w formacie IUCLID, a następnie przesłać za pośrednictwem ECHA Submission Portal (narzędzia online przeznaczonego do składania informacji zgodnych ze zharmonizowanym formatem).

Przygotowanie zgłoszenia we właściwym formacie możliwe jest za pomocą:

- ECHA IUCLID Cloud – narzędzia online, umożliwiającego przygotowanie zgłoszenia w chmurze albo
- IUCLID 6 – narzędzia offline umożliwiającego przygotowanie zgłoszenia w formie pliku lokalnego.

Aby skorzystać z formatu IUCLID oraz złożyć raport za pośrednictwem ECHA Submission Portal, dostawca musi posiadać ważne konto ECHA na oficjalnym portalu Europejskiej Agencji Chemikaliów.

Europejska Agencja Chemikaliów udostępnia również usługę system-to-system (S2S), umożliwiającą zautomatyzowanie procesu składania zgłoszeń do SCIP z wykorzystaniem formatu IUCLID, bezpośrednio ze środowiska dostawcy. Szczegółowe informacje można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej Europejskiej Agencji Chemikaliów.

W związku z tym, że katalog podmiotów objętych obowiązkiem notyfikacyjnym jest szeroki, w praktyce zgłoszenia co do tego samego wyrobu mogłyby się dublować. Zatem podmioty będące na niższych poziomach obrotu (np. hurtownik, sprzedawca detaliczny B2B) będą dokonywać zgłoszeń do SCIP poprzez referowanie do zgłoszeń dokonanych już przez producentów/importerów



zlokalizowanych na terytorium UE. W przypadku gdy takie odesłanie nie będzie możliwe z uwagi na brak dopełnienia obowiązku przez podmiot znajdujący się na wcześniejszym etapie w łańcuchu dostaw, dalszy odbiorca wyrobu zawierającego SVHC obowiązany będzie dokończyć pełnego, pierwszego zgłoszenia do bazy SCIP.

Kiedy obowiązek obejmie podmioty zlokalizowane na terytorium Polski?

Nowy obowiązek uregulowany został w przepisach dyrektywy unijnej, która przewiduje polecenie dla państw członkowskich Unii Europejskiej przyjęcia stosownych środków zapewniających wdrożenie i egzekwowanie tego obowiązku. Do dnia publikacji niniejszego artykułu przepisy implementujące powyższy obowiązek do polskiego porządku prawnego nie zostały uchwalone. Tym samym nie ma podstaw egzekwowania obowiązku zgłoszeń produktów do SCIP przez polskich przedsiębiorców.

Według rządowego projektu²⁴ obowiązek będzie określony w przepisach o substancjach chemicznych i ich mieszaninach. Proponuje się, by regulacja była bardzo wiernym odwzorowaniem implementowanego przepisu dyrektywy 2018/851: „Dostawca wyrobu w rozumieniu art. 3 pkt 33 rozporządzenia (WE) nr 1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów (REACH) i utworzenia Europejskiej Agencji Chemikaliów, zmieniającego dyrektywę 1999/45/WE oraz uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 793/93 i rozporządzenie Komisji (WE) nr 1488/94, jak również dyrektywę Rady 76/769/EWG i dyrektywy Komisji 91/155/EWG, 93/67/EWG, 93/105/WE i 2000/21/WE (Dz. Urz. UE L 396 z 30.12.2006, s. 1, z późn. zm.), zwanego dalej *rozporządzeniem nr 1907/2006*, przekazuje informacje Europejskiej Agencji Chemikaliów zgodnie z art. 33 ust. 1 tego rozporządzenia wykorzystując format i narzędzie przygotowane w tym celu przez Europejską Agencję Chemikaliów”²⁵.

Brak przestrzegania obowiązku notyfikacji stanowić ma wykroczenie zagrożone karą grzywny (a więc karą do 5000 zł)²⁶.

Podsumowanie

Nowy obowiązek wpisuje się w postępującą implementację koncepcji gospodarki obiegu zamkniętego – widmo dodatkowego obowiązku ma zachęcać przedsiębiorców do poszukiwania technologii i produktów zawierających bezpieczniejsze substancje, które dodatkowo mogą podlegać odzyskowi, w tym recyklingowi. Nie przecząc powyższemu należy zauważyć, że sam obowiązek nie powinien stanowić znacznego, dodatkowego obciążenia dla przedsiębiorców. Już dzisiaj bowiem dostawcy wyrobów zawierających SVHC umieszczonych na Liście Kandydackiej obowiązani są przekazywać informacje o swoich produktach podmiotom w łańcuchu dostaw. Mając na uwadze powyższe oraz ciągły brak implementacji przepisów do polskiego porządku prawnego, polscy przedsiębiorcy nie powinni mieć trudności z przygotowaniem się i wdrożeniem do spełnienia nowego obowiązku.

Błażej Grochowski

adwokat posiadający doświadczenie we wsparciu wytwórców, dystrybutorów i sprzedawców w cywilnych, administracyjnych, konkurencyjnych i konsumenckich aspektach prawnych napotkanych w trakcie cyklu życia produktu (w tym produktu sensytywnego): począwszy od pomysłu na produkt i kwalifikację prawną, jego produkcję, wprowadzenie do obrotu, dystrybucję, reklamę, sprzedaż do użytkownika końcowego (w tym w kanale e-commerce) oraz obsługę posprzedażową (w szczególności wsparcie w zakresie odpowiedzialności administracyjnej i cywilnej za produkt niebezpieczny oraz roszczeń gwarancyjnych i rękojmiowych)

1 W chwili przygotowania niniejszego artykułu przepisy wprowadzające obowiązek do polskiego porządku prawnego wciąż nie zostały uchwalone – patrz niżej.
2 Europejska Agencja Chemikaliów, Requirements for SCIP notifications, październik 2020, s. 5,

https://echa.europa.eu/documents/10162/28213971/Information_requirements_for_scip_notifications_en.pdf/db2cf898-5ee7-48fb-e5c8-4e6ce49ee9d2 – dostęp z 26 kwietnia 2021 r.

- 3 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) 1907/2006 w sprawie rejestracji, oceny udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów (REACH) i utworzenia Europejskiej Agencji Chemikaliów, zmieniające dyrektywę 1999/45/WE oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 793/93 i rozporządzenie Komisji (WE) nr 1488/94, jak również dyrektywę Rady 76/769/EWG i dyrektywy Komisji 91/155/EWG, 93/67/EWG, 93/105/WE i 2000/21/WE (Dz. Urz. WE L 396, 30.12.2006, s. 1, ze zm.).
- 4 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/851 z dnia 30 maja 2018 r. zmieniająca dyrektywy 2008/98/WE w sprawie odpadów (Dz. Urz. UE L 150, 14.06.2018, s. 109).
- 5 Art. 1 pkt 10 dyrektywy 2018/851 wprowadzający nowy art. 9 ust. 1 lit. l) do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy (Dz. Urz. WE L 312, 22.11.2008, s. 3, ze zm.).
- 6 Art. 3 pkt 33 rozporządzenia REACH.
- 7 Art. 3 pkt 10 rozporządzenia REACH.
- 8 Art. 3 pkt 12 rozporządzenia REACH.
- 9 Art. 3 pkt 4 rozporządzenia REACH.
- 10 Art. 3 pkt 11 rozporządzenia REACH.
- 11 Art. 3 pkt 14 rozporządzenia REACH.
- 12 Art. 22(1) ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r., poz. 1740 – tekst jednolity, ze zm.)
- 13 Szczegóły – patrz Tytuł VII „Procedura zezwoleń” Rozporządzenia REACH.
- 14 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1272/2008 z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie klasyfikacji, oznakowania i pakowania substancji i mieszanin, zmieniające i uchylające dyrektywę 97/548/EWG i 1999/45/WE oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 1907/2006 (Dz. Urz. UE L 353, 31.12.2008, s. 1, ze zm.).
- 15 Art. 57 rozporządzenia REACH.
- 16 <https://echa.europa.eu/pl/candidate-list-table> – stan na dzień 28 kwietnia 2021 r.
- 17 Stan na dzień 28 kwietnia 2021 r.
- 18 Art. 2 pkt 3 rozporządzenia REACH.
- 19 Por. Europejska Agencja Chemiczna, Requirements for SCIP notifications, październik 2020, s. 21 i 45 https://echa.europa.eu/documents/10162/28213971/Information_requirements_for_scip_notifications_en.pdf/db2cf898-5ee7-48fb-e5c8-4e6ce49ee9d2 – dostęp z 28 kwietnia 2021 r.
- 20 Europejska Agencja Chemiczna, Q&As, odpowiedź na pytanie 516, <https://echa.europa.eu/pl/support/qas-support/browse/-/qa/70Qx/view/ids/0516> – dostęp z 28 kwietnia 2021 r.
- 21 Por. Komisja Europejska, Non-paper on the implementation of articles 9(1) and 9(2) revised Waste Framework Directive 2008/98/EC, <https://europa.eu/wp-content/uploads/2019/09/annex-3-com-non-paper-wfd-20062019.pdf>, s. 2 – dostęp z 28 kwietnia 2021 r.
- 21 W dniu publikacji artykułu, z uwagi na problemy techniczne, baza SCIP nie została jeszcze udostępniona do publicznego użytku. Funkcjonalność osiągnął jedynie moduł zapewniający dokonywanie i przyjmowanie zgłoszeń do bazy. Europejska Agencja Chemiczna nie podała daty uruchomienia pełnej funkcjonalności bazy SCIP.
- 22 <https://echa.europa.eu/pl/scip-suppliers-of-articles> – dostęp z 28 kwietnia 2021 r.
- 24 Projekt z dnia 21 kwietnia 2021 r. ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12339505/12730155/12730156/dokument500392.pdf> – dostęp z 28 kwietnia 2021 r.
- 25 Projekt art. 25a ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach (Dz.U. z 2020 r. poz. 2289 – tekst jednolity, ze zm.).
- 26 Projekt art. 48a ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach (Dz.U. z 2020 r. poz. 2289 – tekst jednolity, ze zm.).

Oferty współpracy

Francja

Francuska firma pracuje aktualnie nad swoją pierwszą kolekcją ubrań i akcesoriów wykorzystywanych w sportach wodnych, np.: kitesurfingu, windsurfingu czy wingfoilingu. Oferta będzie obejmować m.in. pianki, kurtki, kamizelki ochronne, czapki, skarpety, rękawiczki oraz akcesoria techniczne: uprząże, kaski, okulary przeciwsłoneczne i smycze. Firma zainteresowana jest nawiązaniem współpracy na podstawie umowy produkcyjnej. Numer referencyjny BRFR20210422001

Grecja

Grecka firma, działająca jako przedstawicielstwo handlowe, specjalizuje się w sprzedaży produktów żywienia dojelitowego i sprzętu medycznego. Firma planuje rozszerzyć swoją ofertę i w tym celu poszukuje producentów gotowych specjalistycznych produktów żywieniowych, podawanych dojelitowo lub w formie płynnej doustnie. Numer referencyjny BRGR20210310001

Hiszpania

Hiszpański producent metalowych elementów m.in. do wyrobu luksusowej biżuterii, nawiąże współpracę z dostawcami mosiądzu. Firma istnieje na rynku od 1970 r. Od tego czasu współpracuje z markami premium, dostarczając im różne części składowe i kompletne ozdoby. Ok. 95% jej oferty produkowana jest z mosiądzu. Zawartość ołowiu w surowcu nie powinna przekraczać 0,05%. Numer referencyjny BRES20210430001

Hiszpański dystrybutor produktów dla branży fotograficznej i wideo szuka innowacyjnych produktów/rozwiązań cyfrowych, optycznych i audiowizualnych. Firma z 60-letnim doświadczeniem dostarcza produkty do sklepów

fotograficznych w Hiszpanii, Portugalii i Andorze. Potrzebne są np. kamery, soczewki, stojaki, oświetlenie, drukarki, drony, baterie, stabilizatory kamer, karty pamięci i inne produkty, które posiadają cechy wyróżniające je spośród obecnych na rynku. Numer referencyjny BRES20191022001

Niemcy

Niemiecka firma z wieloletnim doświadczeniem w imporcie ryb i owoców morza poszukuje wegańskich lub wegetariańskich zamienników tych produktów. Klient z Niemiec zainteresowany jest nawiązaniem długoterminowej współpracy na podstawie umowy dostawy. Numer referencyjny BRDE20210421001

Niemiecki producent drewnianych mebli ogrodowych, takich jak sauny beczkowe, domki ogrodowe i ogrodowe kabiny prysznicowe, poszukuje dostawców profili z drewna litego świerkowego i sosnowego (struganego lub surowego). Aktualne zapotrzebowanie niemieckiej firmy kształtuje się na poziomie około 200 m³ profili drewnianych rocznie. Oferowana forma współpracy to umowa dostawy. Numer referencyjny BRDE20210429001

Niemiecka firma nawiąże współpracę z producentami innowacyjnego sprzętu medycznego, aby dystrybuować go na rynku Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Poszukiwane są rozwiązania technologiczne z następujących obszarów: diagnostyka in vitro, diagnostyka w punkcie obsługi, leczenie ran. Numer referencyjny BRDE20210503002

Rumunia

Rumuńska firma specjalizująca się w młodoseryjnej produkcji damskiej odzieży codziennej, a także sukien ślubnych i galowych, poszukuje międzynarodowych partnerów biznesowych, którzy będą

w stanie dostarczyć len i tiul do produkcji odzieży (len barwiony w odcieniach czerni, musztardy, bieli, khaki i cegły, w rolkach o standardowej szerokości 1,5 metra. Tiul w kolorze kość słoniowa, w rolkach o szerokości 3 metrów). Firma oferuje współpracę na podstawie umowy produkcyjnej. Numer referencyjny BRRO20210423001

Rumuński przedstawiciel handlowy na rynkach arabskich poszukuje producentów i dystrybutorów suszonej żywności, konserw, kosmetyków, artykułów medycznych i produktów farmaceutycznych w Europie, którzy chcą wprowadzić swoje produkty na rynek arabski. Rumuńska firma poszukuje nowych partnerów w celu zawarcia umów dystrybucyjnych lub umów agencyjnych. Numer referencyjny BRRO20210429001

Wielka Brytania

Brytyjski producent odzieży poszukuje dostawców zapięć wygodnych dla osób starszych i z ograniczoną sprawnością. Zapięcia powinny być estetyczne lub łatwe do ukrycia, wygodne w obsłudze i trwałe. Spodziewane zapotrzebowanie wynosi 10 tys. sztuk. Numer referencyjny BRUK20210413001

Brytyjska marka naczyń kuchennych, w związku ze zwiększonym popytem na swoje produkty, poszukuje podwykonawców zdolnych do produkcji naczyń znajdujących się w obecnym asortymencie firmy, jak również współpracy w opracowywaniu nowej linii produktów. Firma oferuje współpracę na podstawie umowy produkcyjnej. Numer referencyjny BRUK20210329002

Włochy

Włoska firma posiada bogatą ofertę kawy ziarnistej i mielonej, którą dostarcza głównie do hoteli i restauracji na terenie Włoch. Klient zainteresowany jest nawiązaniem długoterminowej współpracy w ramach umowy o świadczenie usług dystrybucyjnych z nowymi dostawcami kawy. Numer referencyjny BRIT20210323001

Więcej ofert współpracy zagranicznej znajdują Państwo w bazie POD na stronie: www.een.org.pl (zakładka Oferty współpracy).

Skorzystaj z bezpłatnych porad ekspertów

Ośrodek Enterprise Europe Network przy PARP oferuje bezpłatne usługi informacyjne z zakresu prawa oraz polityk i programów UE, internacjonalizacji przedsiębiorstw, innowacji i transferu technologii

Nasi konsultanci



Odpowiedzą na pytania dotyczące kwestii prawnych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na wspólnym rynku europejskim (Polska i inne kraje Unii Europejskiej), obejmujących w szczególności dziedziny takie jak:

- > sprzedaż towarów i świadczenie usług na wspólnym rynku UE
- > rozpoczynanie działalności gospodarczej
- > zatrudnianie pracowników
- > wprowadzanie produktów do obrotu, bezpieczeństwo produktów, oznakowanie CE
- > podatki i cła
- > ochrona konkurencji i konsumentów
- > własność intelektualna i przemysłowa
- > zamówienia publiczne



Pomogą w nawiązaniu współpracy biznesowej i technologicznej z zagranicznymi partnerami



Udzielą informacji na temat wsparcia finansowego i organizacyjnego dostępnego w ramach programów Unii Europejskiej, np. HORYZONT 2020 i COSME

Zapraszamy do zadawania pytań za pośrednictwem formularza kontaktowego na stronie

<https://www.een.org.pl/een/bezplatne-porady-naszycy-ekspertow>